

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata).  
206-70 (inzeraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

## Lord Runciman wyjechał do Pragi

Londyn, 2. 8. (R) Lord Runciman wyjechał dziś po południu z małżonką koleją. Inni członkowie misji z Ashtonem i Gwatinem odlecieli rano samolotem.

## Wycieczka profesorów uniwersytetów angielskich w Polsce

Warszawa 2. 8. PAT. Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka naukowo-propagandowa profesorów i docentów wyższych uczelni angielskich w liczbie 18 osób pod kierownictwem p. Russella dyrektora rolniczej stacji doświadczalnej Rothemstad. Wycieczka wyjechała z Londynu 30 lipca br. i zabawi w Polsce do 16 sierpnia.

Dotychczas goście angielscy zwiedzili Poznań, Biskupin, Bydgoszcz i Toruń.

Program pobytu przewiduje zwiedzenie szeregu miejscowości o znaczeniu historycznym oraz obiekty rolne, jak stacje doświadczalne, wzorowo prowadzone majątki ziemskie i t. p.

Z większych miast goście zwiedzili Wilno, Kraków, Katowice i Pińsk.

Wycieczce, która została zorganizowana przy poparciu min. spraw zagr. i min. komunikacji, towarzyszy docent dr. J. Maszewska-Ziemicka.

## Pogoda słoneczna i upalna

CO MÓWI PIM.

Warszawa, 2. 8. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 2 sierpnia r. b.:

Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7-ej rano: Dziś rano w całej Polsce było słonecznie i bardzo ciepło. Jedyne w znacznej części Wileńszczyzny padał miejscami deszcz. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 17 do 28 st., w górach natomiast od 14 do 20 st. Opady w ciągu doby ubiegłej były przeważnie pochodzenia burzowego i ogarnęły częściowo Śląsk, Bieszczady, Podole i zachodnie krańce Pomorza. Poza tym obfite deszcze spadły w niektórych miejscowościach Wileńszczyzny (Wilno 19 mm, Dziewieniszki 42 mm).

W Warszawie o godz. 14-tej notowano: ciśnienie 755,6 mm, temperaturę 30,7 st., wilgotność 53 proc., słaby wiatr wschodni przy pogodnym stanie nieba.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.: pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Temperatura około 30 st., słabe wiatry z kierunków wschodnich.

## WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA

Dział męski

Pyjamy popielinowe pierwszorzędnie wykon. 10.94  
Spodenki kąpielowe (zamlast 2.-) . . . . 0.35  
Koszule męskie sport. (oxford ang.) wysort. 4.30  
Koszule męskie sportowe wysortowane . . 2.35  
Krawaty czysto jedwabne, wysortowane 3.50  
Szelki męskie w bardzo dobrym gatunku . 1.95

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

## Liczni zabici i ranni po obu stronach

### Komunikat sowiecki o bitwie pod Czang-ku-leng

Moskwa, 2. 8. (R) Agencja Tass, na podstawie informacji kół miarodajnych w następujący sposób przedstawia starcie pomiędzy wojskami sowieckimi a japońskimi, w okolicy jeziora Kasan:

Po odparciu 29 lipca oddziału japońskiego, który zajął wyniosłości Bezimiannaja, wojska japońskie skoncentrowały się w sile jednej dywizji w pobliżu wyniosłości Zaozernaja (Czangkufeng), znajdującej się na terytorium sowieckim. O godz. 3-ciej rano 31 lipca wojska japońskie pod osłoną artylerii zaatakowały nagle sowiecki posterunek graniczny, wypierając go ze wzgórza Zaoziernaja. Jednocześnie artyleria japońska zaczęła ostrzeliwać drogę, znajdującą się poza tym wzgórzem, by przeszkodzić nadejściu posiłków sowieckich. Wspomagana przez artylerię piechota japońska posunęła się naprzód 4 klm. w głąb terytorium sowieckiego.

W kilka godzin później po nadejściu regularnych oddziałów sowieckich wyparto Japończyków z terytorium sowieckiego. Po obu stronach są liczni ranni i zabici. Japończycy pozostawili na terytorium sowieckim 5 armat, 15 karabinów maszynowych i 150 karabinów z amunicją. Po stronie sowieckiej jest 55 rannych i 13 zabitych. Jeden z czołgów sowieckich i jedna armata zostały uszkodzone. Jeden z lotników sowieckich, który opuścił się ze spadochronem prawdopodobnie dostał się w ręce japońskie.

Charge d'affaires sowiecki w Tokio otrzymał polecenie złożenia energicznego protestu wobec rządu japońskiego.

### Incydent nie będzie miał dalszych następstw

Tokio, 2. 8. (R) Minister wojny Itagaki oraz minister spraw zagranicznych Itagaki poinformowali dzisiaj gabinet o przebiegu incydentu pod Czangkufeng.

W kołach politycznych panuje przekonanie, iż incydent nie będzie miał dalszych następstw. Ponowne demonstracje lotników sowieckich nad Czangkufeng nie są uważane jako moment niepokojący. Panuje przekonanie, iż cały incydent posiada charakter lokalny. Prasa



GEN. ITAGAKI  
japoński minister wojny

ogranicza się do podania wiadomości o ostatnich wydarzeniach, nie zaopatrując ich w żadne komentarze. Dzienniki zaznaczają, iż Japonia oczekuje załatwienia incydentu w drodze dyplomatycznej.

### Poważne straty sowieckie

Tokio, 2. 8. Główna kwatera armii japońskiej donosi, iż po przeszukaniu terenu pod Czangkufeng i Szatsaoping wykryto zwłoki jeszcze 20-tu żołnierzy sowieckich, poległych podczas ostatnich starć. Ogólna liczba zabitych żołnierzy sowieckich przewyższa 70-ciu. Komunikat kwatery stwierdza, iż straty sowieckie w starciu, w niedzielę rano były znacznie poważniejsze niż pierwotnie przypuszczano.

### Samoloty sowieckie bombardują Czangkufeng

Paryż, 2. 8. (R) Agencja Havasa donosi z Tokio: 15 samolotów sowieckich bombardowało o godz. 7.40 rano miasto Czangkufeng.

Tokio, 2. 8. PAT. Ministerstwo wojny zaprzecza wiadomościom sowieckim o odzyskaniu przez wojska sowieckie wyniosłości Czangkufeng.

### Egipski wiceadmirał w Stambule

Stambuł 2. 8. (R) Przyjazd do Stambułu dowódcy egipskiej marynarki wojennej wiceadmirała Mahmud Hamza wiąże się jak twierdzi „Dżumhuriet“ z zamierzoną przez króla egipskiego Faruka I. wizytą w Stambule w końcu sierpnia br. Król odbędzie podróż na jachcie „El Mahrusa“, na którym podróżuje obecnie i admirał Mahmud Hanza.

### Katastrofalna powódź w Japonii

Tokio, 2. 8. (R) Okolice Kobe i Osaka zostały zalane z powodu powodzi wywołanej oberwaniem się chmury i zerwaniem tamy na rzece Sumiyoszi. Przeszło dwa tysiące domów znajduje się pod wodą, liczne mosty uniosły, wezbrane fale rzeki. Ruch kolejowy uległ przerwie. Poziom wody podnosi się w dalszym ciągu.

**NA POSTERUNKU:****SPÓR O „MIEDZĘ“,  
CZY NORMALNA WOJNA**

(H. P.) KRAKÓW, 3 sierpnia.

Przeciętny czytelnik, widząc na pierwszej stronie gazet długie komunikaty w których roi się od różnych Szatsaopingów i Czangku-fengów, jakkolwiek nie orientuje się dokładnie w tej dość zawilej strategii rosyjsko-japońskiej, zdaje sobie jednak sprawę z jednej rzeczy: grozi nowa wojna. I choć właściwie wrażliwość nasza została już ostatnio dość stępiona na wojenne alarmy, choć od pewnego czasu przyzwyczailiśmy się do tego, że co parę tygodni grożą nam wybuchem coraz to innego konfliktu zbrojnego, choć i tak żyjemy w okresie okrutnych i barbarzyńskich wojen domowych i innych, podyktowanych zaborczą ekspansją — te jednak te pomruki, które nadechodzą z granicy mandżurskiej w pierwszej chwili nastajają szczególnie pesymistycznie. Bo wojna w Hiszpanii jest mniej lub więcej zlokalizowana, a walki na terenie Chin, rozgrywane się między dwoma żółtymi partnerami, również nie mają tendencji do rozprzestrzenienia się. Ewentualna wojna sowiecko-japońska natomiast musiałaby siłą rzeczy stać się zapowiedzią konfliktu, który by szybko przekroczył mandżurskie pogranicze. Nie mogliby siedzieć z założonymi rękoma dwaj pozostali przyjaciele z trójki Berlin — Rzym — Tokio, którzy wszak walkę z bolszewizmem uczynili podstawowym założeniem swego credo ideologicznego. W dodatku i Stany Zjednoczone za bardzo byłyby zainteresowane w wyniku tej rozgrywki, aby mogły ograniczyć się tylko do roli obojętnego widza.

Pytanie zasadnicze zatem na które każdy chciałby otrzymać definitywną odpowiedź brzmi: Czy mamy do czynienia tylko z potyczkami granicznymi, które dla pokoju ogólnego nie przedstawiają w tej chwili większego niebezpieczeństwa, czy też armaty grające w Mandżurii są pierwszymi grzmotami, zapowiadającymi groźną burzę?

Przypatrzmy się najpierw jak wygląda tło tego sporu. Na granicy sowiecko-mandżurskiej ciągnie się pasmo wzgórz, posiadające kluczowe znaczenie strategiczne. Sowiety, uważając, iż te wzgórza należą do ich terytorium, zainstalowały tam z początkiem lipca br. swoją straż graniczną. Przeciwno temu zaprotestowała Japonia, żądając natychmiastowego wycofania rosyjskich oddziałów wojskowych. Kiedy Litwinow, w odpowiedzi na demarchę japońskiego ambasadora, Sigiemitsu, powołał się na zawarty z Japonią układ demilitacyjny, ambasador japoński zagroził, iż na wypadek, gdyby sowiety wojsk z tego odcinka nie wycofały, Japonia będzie musiała bronić swych interesów, chociażby przez użycie siły.

Sowiety nie okazały się skłonny do ustępstw, a Japonia dotrzymała słowa, Puszczono zostały w ruch tanki, zagrzały armaty i rozpoczęły się normalne walki. Kto w tych bitwach odniósł zwycięstwo tego na podstawie komunikatów urzędowych naturalnie stwierdzić nie można. Faktem niezbitym jest tylko jedno: są zabici i ranni, padają bomby, sztaby generalne naradzają się, obie strony mobilizują, słowem, istnieją wszelkie warunki, by mogła rozpaść się nieprzewidziana w skutkach katastrofa.

Czy się rozpęta? Sam ten obecny „spór o miedzę“ byłby w gruncie rzeczy błahostką, gdyby nie to, że między Sowietami a Japonią istnieją już dawno ostre zatargi, a w ciągu ostatnich lat niejednokrotnie już mówiono o tym, że lada chwila przerodzą się one w konflikt zbrojny. Jedyna rzecz w tym, iż, jak się wydaje, Japonia w tej chwili nie życzyła by sobie wojny z Sowietami. Wprawdzie nienawiść do Sowietów spotęgowała się w Japonii ostatnio jeszcze bardziej na skutek tego, iż wedle twierdzeń japońskich, Sowiety udzielają czynnego poparcia armii chińskiej. Ale właśnie ze względu na wojnę z Chinami, Japonia nie mogła by się narazić na ewentualną konsekwencję wycofania znacznej części armii i przetrzucenia jej na nowy front rosyjski. Z platonicznej miłości Niemiec i Włoch nie wie, że może sobie Japonia obiecywać, natomiast

**Komisja Woodheada opuszcza dziś  
Palestynę  
Ostatnie przesłuchania**

Jerozolima, 2. 8. ŻAT. Komisja dla podziału Palestyny odbyła dziś swe ostatnie posiedzenie. Na poufnym posiedzeniu przesłuchano Ben Guriona i Czertoka. Ostatnio przesłuchano w charakterze rzeczoznawców Józefa Weitza z Żydowskiego Funduszu Narodowego i Lipschütza z Chewrat Hachsarat Hajiszuw.

Na poprzednim swym posiedzeniu komisja ponownie przesłuchiwała kierownika resortu finansowego Williama Johnsona, który szczegółowo opisał zagadnienie podziałowe oraz możliwości budżetowe projektowanych państw.

Komisja wyjeżdża w środę do Ludd i przez Egipt udaje się do Londynu. Komisja wznowi swe prace 15 sierpnia i zakończy je w końcu sierpnia poczem natychmiast przystąpi do opracowania sprawozdania.

**Odpreżenie na pograniczu  
Jaffy i Tel Awiwu**

Jerozolima, 2. 8. ŻAT. Rząd zniósł dziś stan wyjątkowy, który od dłuższego czasu obowiązywał na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu. Stało się to na skutek pewnego odpreżenia sytuacji. Natomiast ataki terrorystów na kolonie żydowskie trwają w dalszym ciągu. W ostatnich dwóch dniach ostrzeliwano kolonię Kfar Baruch, Chedera i Petach Tikwa. Banda terrorystów zbliżyła się też do osiedla dziecięcego Ben Szemen i podpaliła zboże, została jednak przepędzona. W Riszon Lecijon terroryści z taksówki strzelali do przechodzącej publiczności. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

„Haboker“ donosi, że we wsiach dookoła kolonii Gedera terroryści zmuszali właścicieli, ażeby wstępowali do band terrorystycznych. Do tej pory próby te nie dały wyników.

**Epilog sądowy napadu bojówki  
endeckiej na lokal P. P. S.**

Częstochowa, 2. 8. (H) Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa sześciu członków Stronnictwa Narodowego ze Stanisławem Świdorskim na czele, oskarżonych z art. 163 k. k.

W dniu 3 czerwca, w godzinach wieczornych odbyło się w lokalu PPS przy ul. Stróżackiej zebranie członków. Na zebranie udało się wejść także członkowi Stronnictwa Narodowego, którego zadaniem było wszczęcie awantury. I istotnie, w czasie dyskusji zabrał głos, przemówienia swego jednak nie dokończył, gdyż członkowie PPS-u wynieśli go na ulicę.

W tym momencie zebrana na ulicy bojówka endecka obsypała okna lokalu PPS gradem kamieni. Napróżno barykadowano je krzesłami i ławkami. Okna i ramy okienne uległy całkowitemu zniszczeniu. Doszłoby z

pewnością do rozlewu krwi, gdyby nie pojawienie się zamieszkałego w pobliżu st. post. Nowińskiego, na którego widok rozpalone do białości umysły ostygły. Gdy posterunkowemu nie udało się wszystkich uspokoić, strzelił dwukrotnie na postrach, na co z tłumy posypał się na niego grad kamieni. Jeden z nich zranił policjanta. Z tłumy oddano też kilka strzałów.

Na ławie oskarżonych zasiedli oskarżeni o udział w zajściach: Stanisław Świdorski, Stefan Głowacki, Edmund Jabłoński, Leon Opala i A. Kamieniarz.

W czasie przewodu sądowego obciążony został zeznaniami główny oskarżony Świdorski. Wszyscy ustalili, że w czasie zajścia Świdorski z szablą w ręku dowodził tłumem.

Sąd skazał Świdorskiego na 8 miesięcy więzienia, resztę oskarżonych uniewinnił.

**Ententa bałkańska**

Ateny, 2. 8. PAT. Premier Metaxas, który powrócił wczoraj do Aten o godz. 23 w towarzystwie 4-ch ministrów państw bałkańskich, był owacyjnie witany przez ludność Aten.

Prasa omawiając znaczenie układów podpisanych w Salonikach, podkreśla zasługi Metaxasa i innych ministrów spraw zagranicznych państw bałkańskich, dopatrując się w dokumencie dyplomatycznym, podpisanym przez wszystkich przedstawicieli państw bałkańskich zapowiedzi ostatecznego uregulowania stosunków pomiędzy państwami, sąsiadującymi ze sobą na Bałkanach.

z drugiej strony musiałaby bardzo poważnie liczyć z tym, że Ameryka nie dopuści do dalszego jeszcze wzrostu jej potęgi.

Dlatego też ton ostatnich urzędowych komunikatów japońskich zdradza stosunkowo dużo umiaru. Widocznie należy odpowiedzialnym politykom japońskim na złagodzeniu obecnego konfliktu i przeszkodzeniu, temu, by przerodził się w zatarg o większym znaczeniu. Dla takich hurra-patriotów jak Japończycy, jest rzeczą niezwykle znamienne, że sami sobie nalecają cierpliwość i że oficjalnie podkreślają możliwość dojścia do porozumienia z rządem sowieckim.

W tym świetle wydaje się raczej zatem, prawdopodobne, że ostatni zatarg nie wykroczy poza rozmiary lokalne. W materii tak delikatnej, zawsze jednak można się liczyć z tym że mimo wszystko niespodzianki nie są wykluczone.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA**

— Żołnierz brytyjski, który odniósł rany w starciu pod Nablus, zmarł w ciągu nocy w szpitalu. Około 20-tu terrorystów arabskich zostało rannych lub zabitych, 4-ch dostało się do niewoli.

— Jacht „Wiktorja i Albert“, na którego pokładzie znajduje się król angielski, zatrzymał się w pobliżu Southwold. Król prawdopodobnie jutro odwiedzi obóz letni, w którym od kilku lat stale spędzają miesiąc letni robotnicy i uczniowie szkół powszechnych.

— Eskadra złożona z 44 bombowców marynarki Stanów Zjednoczonych dokonała bez lądowania lotu na trasie Seattle—San Diego, wynoszącej 2253 kilometry bez najmniejszego wypadku.

— Donoszą z Tallina: Wczorajszej nocy wybuchł groźny pożar w wielkiej fabryce wyrobów drzewnych w Tallinie. Fabryka niemal doszczętnie spłonęła mimo wysiłków licznych straży ogniowych. Straty obliczane są na pół miliona koron. W akcji ratunkowej kilku strażaków odniosło rany.

— Do Rzymu przybyła japońska misja harcerska, która studiować będzie we Włoszech organizację młodzieży faszystowskiej, zrzeszonej w związku młodzieży liktorskiej.

— W porcie włoskim Mellaha spadł samolot wojakowy. Dwie osoby zginęły.

— Nowojorski bank federalny ogłasza, że przybył nowy transport złota z Japonii wartości 3 mln. 800 tys. dolarów. Od 24 marca 1937 r. przesłano z Japonii do Stanów Zjednoczonych złota za 346 milionów dolarów.

# Bürckel wyrzucił służące na bruk

Londyn, 2. 8. ŻAT. „Daily Telegraph“ donosi z Wiednia, że z dniem 1 sierpnia weszły już w życie wszystkie ustawy norymberskie na obszarze Austrii. Wszystkie aryjskie służące poniżej lat 40 musiały z dniem 1 sierpnia opuścić swoich żydowskich pracodawców. Grozi im wyjazd z Wiednia, gdyż nie mają żadnej innej pracy. Gauleiter Bürckel wezwał wszystkich członków partii oraz urzędników państwowych, aby z całą surowością przestrzegali wykonania ustaw norymberskich i wszelkich zarządzeń antyżydowskich.

\* \* \*

Berlin, 2. 8. ŻAT. Dziś otwarta została w Wiedniu wystawa antyżydowska pod nazwą „wieczny Żyd“, uzupełniona licznymi eksponatami dotyczącymi żydostwa wiedeńskiego.

## Ułatwienia dla studentów z Austrii na U. H.

Jerozolima, 2. 8. (ŻAT) Sekretariat Uniwersytetu Hebrajskiego komunikuje, że poczyniono szereg dalszych ułatwień dla studentów żydowskich z Austrii, aby umożliwić im studia na uniwersytecie jerozolimskim. Uniwersytet stara się w miarę możliwości pozytywnie załatwiać złożone podania. Pewna trudność polega na tym, że rząd domaga się gwarancji, że studenci będą mieli zapewnione koszty utrzymania w ciągu 2 lat oraz uiszczono opłaty uczelniane. W związku z tym Senat U. H. postanowił przyjąć bezpłatnie 15 studentów z Austrii. Pozatem już oddawna istnieje 15 stypendiów.

Znana

## Firma Zagraniczna

rozpoczynająca w najbliższym czasie produkcję swoich wyrobów w Polsce poszukuje poważnego przedstawiciela na miasto Kraków. Uwzględnione będą oferty zastępców doskonale wprowadzonych w najlepszych składach winno-kolonialnych. — Zgłoszenia pisemne, zawierające dokładny przebieg dotychczasowej działalności, ilość i rodzaj posiadanych dotąd zastępstw, oraz fotografie kierować należy do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, — Warszawa, Sienkiewicza 14 pod „Światowa marka“.

5279k

## Dyplomaci przeniesieni w stan spoczynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Zarządzeniem ministra spraw zagranicznych przeniesiono w stan spoczynku b. ambasadora polskiego we Włoszech Alfreda Wysockiego i b. posła R. P. w Belgii Tadeusza Jackowskiego.

## Nowa organizacja Legii Akademickiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie, ustalające nową organizację Legii Akademickiej. Począwszy od nowego roku akademickiego Legia zaliczać się będzie do jednostek organizacyjnych w obronie narodowej. Powoływani do służby akademicy, którzy nie odbyli jeszcze powinności wojskowej podczas służby w Legii, przechodzić będą kurs przysposobienia wojskowego, ci zaś, którzy już odbyli służbę, doskonalic się będą w ćwiczeniach wojskowych. Odbywający służbę w Legii podporządkowani będą tym samym przepisom co żołnierze i będą mieć tę samą odpowiedzialność dyscyplinarną. Organizacja Legii na wyższych uczelniach przeprowadzać będzie wpisy od 25 września do 5 października.

# Rada emigracyjna w Argentynie

Buenos Aires 2. 7. ŻAT. Ukazał się dekret o utworzeniu specjalnej rady emigracyjnej. Rada ta składać się będzie z przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, min. spraw wewnętrznych i rolnictwa. Rada ta rozpatrywać będzie

podania kandydatów na emigrantów, które wpływać będą z konsulatów argentyńskich. Dekret wchodzi w życie z dniem 1. października.

# Krwawe starcia z narodowymi socjalistami w Zurychu

Zurych 2. 8. PAT. Podczas wczorajszego święta narodowego doszło do poważnego starcia pomiędzy policją, a „frontowcami“ — organizacją narodo-socjalistyczną, która wbrew zakazowi zorganizowała w okolicy dworca kolejowego pochód z pochodniami. Przy rozpraszaniu

tłumów policja była zmuszona do użycia broni białej, przy czym wiele osób zostało rannych. Przeciwko przewoźcy organizacji narodo-socjalistycznej posłowi Toblerowi wszczęto dochodzenia karne.

# Na froncie hiszpańskim

„Pole bitwy usłane zwłokami poległych“ — mówi komunikat powstańczy

Salamanka, 2. 8. (R) Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, iż na odcinku Tarragony wszystkie rozpaczliwe ataki wojsk rządowych zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Niektóre oddziały wojsk rządowych zostały całkowicie zniszczone. Pole bitwy jest usłane zwłokami poległych. Na odcinku Macaluca nad rzeką Ebro wojska rządowe poniosły zdecydowaną

porażkę, pozostawiając na polu walki kilkuset zabitych. Oddziały gen. Franco wzięły do niewoli przeszło 500 jeńców. Wszystkie pierwsze linie rządowe zostały zdobyte.

W walce powietrznej stracono 6 samolotów rządowych. Eskadry powietrzne gen. Franco bombardowały dworzec Tarragony oraz objekty wojskowe w porcie.

## 11 złotów młodzieży organizuje P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Centralny wydział P. P. S. organizuje w ciągu miesiąca września 11 wielkich zlotów, w których przeciętnie weźmie udział od 3—10.000 młodzieży. Zloty te odbędą się w Warszawie, Gdyni, Krakowie i innych większych miastach. Zloty odbędą się pod hasłem obrony pokoju, przeciwko prowokacjom narodowego socjalizmu i faszyzmu, zatrudnienia bezrobotnych, dostępu do szkół dla młodzieży robotniczej i chłopskiej i t. d.

## Proces o fałszywe świadectwa maturalne

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Jesienią znajdzie się na wokandzie sądowej proces o dostarczanie fałszywych świadectw dojrzałości. Do odpowiedzialności pociągnięto kilka osób z inż. Władysławem Rakowskim na czele. Rakowski wydawał studentom fałszywe świadectwa maturalne, pobierając opłaty w wysokości 200 zł. Świadectwa te opatrzone były pieczęcią gimnazjum państwowego w Radomiu. W czasie dochodzenia przesłuchano około 100 osób, w tym szereg uczniów.

## Groźny pożar w przedalni myszkowskiej

STRATY — MILION ZŁOTYCH

Zawiercie, 2. 8. (K) Dzisiaj o północy w przedalni Smelcera w Myszkowie wybuchł groźny pożar. Przybyłe na miejsce pożaru oddziały okolicznych straży pożarnych po 7-godzinnej akcji zdołały pożar zlokalizować. Pastwą ognia pały dwie hale fabryczne z surowcem i gotową przędzą. Również częściowemu zniszczeniu uległy dwa magazyny z surowcem.

Prowizoryczne obliczenia wskazują, że straty, jakie spowodował pożar, sięgają miliona złotych.

# Olimpiada 1940 -- Helsinki

Warszawa, 2. 8. PAT. Międzynarodowy komitet olimpijski w Lozanie oficjalnie zawiadomił fiński komitet olimpijski, że kandydatura Helsinek na organizatora 12 olimpiady w 1940 roku została zatwierdzona.

## 25-ty rekord!

Kopenhaga, 2. 8. PAT. Na zawodach pływackich w Kopenhadze słynna duńska pływaczka Raghild Hveger ustanowiła 25. rekord światowy w swojej karierze sportowej. Tym razem duńska poprawiła swój własny rekord na 400 m. stylem dowolnym z 5:08 do 5:06,1.

## Kto walczy w finale pucharu środkowej Europy

Praga, 2. 8. W Pradze czeskiej wobec 35.000 widzów rozegrany został rewanżowy mecz piłkarski o puchar środkowej Europy pomiędzy Slavią i F. C. Genovą. Zwyciężyła Slavia 4:0 (2:0), wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Bican. Ponieważ w niedzielę Ferencvaros z kolei wyeliminował turyńską Juventus, w finale pucharu środkowej Europy walczyć będą Slavia i Ferencvaros.

## Urlop min. Grabowskiego

Warszawa, 2. 8. PAT. W dniu 2 sierpnia b. r. p. minister sprawiedliwości Witold Grabowski rozpoczął urlop. Zastępować go będzie p. wiceminister Adam Chełmoński.

— Z Berlina donoszą: Wydano rozporządzenie, według którego przy licytacjach ruchomości żydowskich winno być wyraźnie zaznaczone, że przedmioty są „niearyjskiego pochodzenia“. Zawodowym kupcom przedmiotów z licytacji, zabrania się nabywania z licytacji majątności żydów. Rzeczy niesprzedane stają się automatycznie własnością państwa.

— Straty dywizji legionistów włoskich w czasie ofensywy pod Ternelem od 13 do 24 lipca wyno-

szą: 27 oficerów zabitych i 140 rannych, 1 oficer zaginiony, 205 legionistów zabitych i 1473 rannych.

# PRZEGLĄD PRASY

## Dłubanina

Słońce praży niemiłosiernie, dygnitarze i politycy są na urlopiach, wielu posłów bądź to korzysta z feryj, bądź też znajduje się na rozjazdach „w terenie“, szukając jakiegoś takiego kontaktu z wyborcami i przygotowując się do kampanii przedwyborczej do samorządów. W życiu politycznym kraju mamy zatem względną ciszę. Tu i ówdzie rozlegają się tylko lekkie przygrywki, składające się już z tzw. „dłubaniny politycznej“, polegającej na robieniu z „igły widły“, już też na dąsach lub pociesznych przekomarzeniach. Życie polityczne dostroiło się całkowicie do natury, leniwe, ospałe i — kto wie — czy nie oczekujące jesieni, kiedy mają — jakoby — rozegrać się doniosłe wydarzenia polityczne. Na razie nie przerywają letniej ciszy ani grzmoty armatnie na Dalekim Wschodzie, ani doniosłe wypadki polityczne na zachodzie Europy.

Zyjemy więc pod znakiem „dłubaniny“. Sta ruszek „Czas“ występuje więc jeszcze raz z ofertą ugodową pod adresem Stronnictwa Narodowego, które znowu ofertę odrzuca z argumentem, że „ma czas“. Po takiej rekurzie każda szanująca się partia zamilkłaby i wyciągnęłaby jedynie możliwe z tego konsekwencje. Ale nie „Czas“. Z artykułu „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ w którym odrzucono tę ofertę konserwatystów, „Czas“ stara się wyluskać jakieś momenty pozytywne: więc, że wspomniany artykuł „był poważny“ i „znamienny“ i że w związku z tym „Czas“ powróci do tej sprawy.

I tym dwum publicystom. bawiącym się w wysuwanie i odrzucanie propozycji wydaje się, że dla całej Polski na prawdę „poważnym“ i „znamiennym“ jest to, jaką ofertę wysunie „Czas“ i w jaki sposób dostanie za to kopniaka od organu endeckiego.

Próbuje się również zwrócić uwagę na Ozon. Od dłuższego czasu nie słyszeliśmy już nic o tym obozie. Ostatnio jednak jego poznański organ „Nowy Kurier“ w artykule, omawiającym przygotowania wyborcze stronnictw opozycyjnych, doszedł do wniosku, że kampania wyborcza „podniesie potencjał polityczny naszego życia do poziomu, którego nie widzieliśmy od lat i nie widzimy w chwili obecnej“. I dalej:

to kurczowe trzymanie się nierealnej zasady, że wszelka organizacja polityczna, nawet taka, której celem jest zjednoczenie narodu, nie odpowiada wymogom naszego ustroju“.

Po dwunastu latach walki z partyjniactwem doszliśmy wreszcie do tego, że z ust organu ozonowego słyszymy pochwałę systemu partii politycznych. Ale już omawia się kulisy tego faktu. Mianowicie pochwała Ozonu dla systemu partii politycznych ma wynikać nie tyle z własnych przekonań kierowników Ozonu, ile z ich chęci przeciwstawienia się marszałkowi Sławkowi, który podobno nadal potępił system partii politycznych.

## Jeszcze o stosunku Marsz. Piłsudskiego do masonerii

Streściliśmy ostatnio głośny artykuł w „Wiadomościach Literackich“ pióra p. Władysława Baranowskiego, który opisując wyjazd Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w lutym 1921 do Francji, podkreślił pozytywny stosunek Marszałka Piłsudskiego do masonerii. W sobotę wystąpił przeciwko temu twierdzeniu marszałem Sejmu Walery Sławek, który stoi na czele Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski i zakwestionował autentyczność relacji p. Baranowskiego. Obecnie p. Baranowski, w odpowiedzi na deklarację p. Sławki, publikuje w prasie oświadczenie, w którym podtrzymuje wszystkie swe oświadczenia i dodaje, że odnośne relacje z rozmów z Komendantem oddał dobrowolnie pod kontrolę wspomnianego Instytutu. Ani jedna z tych relacji nie została zakwestionowana. Równocześnie p. Baranowski podkreśla, że obok rozmów jego z Marszałkiem Piłsudskim, ogłoszonych już przez Instytut drukiem, złożył jeszcze inne, które „uznaliśmy

wspólnie za „zastrzeżone“, t. zn. takie, których ogłoszenie byłoby przedczesne. Do tej kategorii zaliczoną została obszerna relacja, poparta faktami, w której mowa o stosunku Piłsudskiego do wolnomularstwa“.

Dalej pisze p. Baranowski:

W obecnej chwili p. marszałek Sławek nważa za możliwe nieoczekiwane dla mnie te relacje zakwestionować pomimo, że przeczytane przez niego, jak i przez wiceprezesa Instytutu przyjęte zostały do jego tajnych archiwów. Wobec tego gotów jestem dla uniknięcia dalszych nieporozumień zgodzić się na ogłoszenie tych zastrzeżonych i zapieczętowanych przez p. Sławka, osobiście relacji, aczkolwiek za wspólną zgodą uznaliśmy je jako nadające się do ujawnienia dopiero w 1955 roku, o ile nie zasłaby przedtem tego niezbędna potrzeba.

## Hymn Młodych i Pierwsza Brygada

Przez Lwów przejeżdżała wycieczka Rumunek, do których doczepił się wysiannik endeckiego „Słowa Narodowego“. Rumunki powiedziały dzielnemu reporterowi, że są antysemitkami i chcą mu zaimponować swą znajomością życia polskiego zaśpiewały Pierwszą Brygadę. I endecki reporter tak sobie na to myśli:

O ho myślę, pod tym względem nasza zagraniczna propaganda nie szwankuje. Tłumacząc Rumunkom, że obecnie po całej Polsce rozbrzmiewa „Hymn Młodych“.

Zbliżyliśmy się do Jarosławia, tu kres mojej podróży — żegnajmy się. Wymieniamy adresy, jedna z kierowniczek wręcza mi odznakę związkową. Pociąg staje. Unoszę rękę do góry i wołam „Czołem!“ Padają rumuńskie pozdrowienia. Dziewczeta unoszą ręce także do góry. Pozdrowienie narodowe staje się pozdrowieniem naszej cywilizacji europejskiej.

Teraz już wiemy z całą pewnością, że w Polsce wszędzie słychać tylko „Hymn Młodych“ i że „cywilizacja europejska“ to jest właśnie to, co reprezentują okazy klinicznego antysemityzmu po stronie rumuńskiej i polskiej. Heil Hitler!

## Dwugłos o Żydach w Polsce

„Warszawski Dziennik Narodowy“ zachwyca się następującymi uwagami korespondenta PAT'a w Londynie p. Stefana Litauera, wychrztu, opublikowanymi w Londynie:

„Nie ma drugiego kraju w świecie, któryby cierpiał bardziej niż Polska pod ciężarem zarówno społecznych, jak i gospodarczych następstw kwestii żydowskiej. Na ogólną sumę 3.114.000 Żydów w Polsce aż 2.380.000 gnieździ się w miastach. Wynika z tego, że 74,4 proc. Żydów w Polsce żyje w miastach... Według spisu z r. 1931 aż 2.733 tysięcy przyznało się do żydowskiej świadomości narodowej i żargonu; tylko 381 tysięcy uważa się za Polaków. Wynika z tego, że załędwie 6 proc. w Polsce zespolonych jest w myśl i uczuciach z narodem polskim, podczas gdy 94 proc. stanowiących trzymilionową masę, uważa się za element obcy. Nic więc dziwnego, że Polacy patrzą na Żydów jako na czynnik osłabiający rozwój narodowych energii Polski, stojący w drodze zdrowej społecznej ewolucji kraju.

Poglądy p. Litauera są odzwierciedleniem nie jego umysłu, ale jego charakteru. Na ten charakter zaś składają się następujące fakty: 1) P. Litauer jest wychrztą, czyli kiedyś był Żydem, co mu nie przeszkadza pisać w ten sposób o Żydach polskich. Może na tej drodze stara się p. Litauer zdobyć u rasistów endeckich „indigenat polskości“? 2) Czy wyobrażacie sobie, aby korespondent PAT'a, robiącego „nastrój“ antyżydowski, mógł w Londynie brać w obronę Żydów polskich?

Równocześnie „Czas“ ogłasza rozmowę swego korespondenta we Włoszech z jakimś „wybitnym dziennikarzem żydowskim“ z Ameryki, który na zapytanie:

— Jeżeli panowie zdajecie sobie sprawę z palącego problemu przeludnienia polskiej wsi i uznajecie konieczność przeniesienia części nadmiaru ludności wiejskiej do miast, to czy nie uznajecie, że znalezienie miejsca

dla tych mas jest koniecznością państwową i że to miejsce zajmują dziś jeszcze Żydzi, trudniący się handlem? Czy wreszcie rozwijający się ruch spółdzielczy nie stworzy rychno dla wielkiej ilości Żydów warunków niemożliwych do egzystencji?

odpowiedział:

— Tego problemu nie rozwiążecie bojkotem ani pikietami. Jedyna droga, to polityka uprzemysłowienia kraju, którą już rozpoczęliście w C. O. P. A jeśli zabraknie wam pieniędzy, to droga do uzyskania ich nie prowadzi przez pikietowanie sklepów żydowskich. Taki pogląd panuje przynajmniej w sferach amerykańskiego żydostwa.

Taki pogląd panuje nie tylko w sferach amerykańskiego żydostwa, ale i wśród wszystkich ludzi, szczerze życzących Polsce wielkości i potęgi, ludzi nie tylko zagranicą, ale i w Polsce, nie tylko Żydów, ale i „Aryjczyków“.

## Podania do Prezydenta muszą przechodzić przez wojewodów

Wydano wyjaśnienie w sprawie podań, skierowanych do Głowy Państwa o darowaniu kar administracyjnych. Prośby o darowanie kar przez złożenie do kancelarii Pana Prezydenta Rzplitej uzyskać muszą opinię wojewody, względnie wicewojewody.

Podania do Pana Prezydenta były jedyną sposobnością kontaktu Indności z Głową Państwa. Nie wiemy, czy wojewodowie są zobowiązani do odsyłania wszystkich listów do kancelarii cywilnej P. Prezydenta.

## Szwajcar o Polsce

W „Baseler Nationalzeitung“ ukazał się ciekawy reportaż p. Christopha Dunkera z podróży po Polsce. Autor zachwyca się Katowicami i Krakowem, o którym mówi, że dałoby się do niego zastosować powiedzenie Goethego o Frankfurcie: „Kryje się w nim mnóstwo rzeczy godnych widzenia“. Wawel zaś w oczach Szwajcara jest „napewno jednym z najpiękniejszych zamków w Europie“. Ale zanim nasz Szwajcar dotarł do Polski musiał przejść przez odprawę celną i paszportową w Zebrzydowicach, o której pisze następująco:

„Nawet bardzo patriotyczny Polak nie będzie mógł o swojej ojczyźnie twierdzić, że jest nastawiona na turystykę. Widać to odrazu na granicy. Granice są wszędzie nieprzyjemne, nigdzie jednak nie sprawiają one tyle kłopotów i trudów co tutaj, na wschodzie. Odnosi się wrażenie, że urzędnicy graniczni widzą w każdym podróżnym jakiegoś szlega lub mordercę prezydenta. Nigdzie nie przeżywa się tak dokładnej rewizji celnej co tutaj, każda para bielizny przetrząsana i oglądana podejrzliwym wzrokiem. Nie chcemy już mówić o kontroli dewizowej, która dla niejednego będzie dwa razy skuteczniejszą kuracją odłuszczejącą aniżeli Marienbad. Tylko z trwogą mogę myśleć o nocy, spędzonej w Zebrzydowicach, na małym dworcu polskim przy granicy czeskiej, gdzie z powodu kilku złotych, które przez przeoczenie pozostawiłem w kamizelce, byłem przesłuchiwany przez czterech ponurych komisarzy, z których jeden był rangą wyższy od drugiego“.

(j)

## Popyt na drożdżownie

Warszawa, 2. 8. (A) Ogłoszono komunikat oficjalny Ministerstwa Przemysłu i Handlu o rozwiązaniu kartelu drożdżowego. Wywołało to istną powódź podań o zezwolenie na otwarcie nowych drożdżowni. Władze otrzymały już około 100 podań

## Echa strajku chłopskiego

Warszawa, 2. 8. (A) Jak wykazuje statystyka kar pieniężnych nałożonych przez sąd w wyniku rozpraw o strajki chłopskie nałożono w woj. centralnych i Małopolsce wschodniej około 400 tysięcy zł. grzywien niezależnie od kar więzienia.

## Oenerowcy na ławie oskarżonych

Warszawa, 2. 8. (A) Z Białegostoku donoszą, że w najbliższych dniach odbędzie się tam rozprawa przeciwko 6 przywódcom ONR w Brańsku, którzy wywołali głośne zajęcia antyżydowskie podczas jarmarku.

# Nowa faza w sytuacji europejskiej

**Sprawa sudecka odsłania walkę potęg europejskich. — Wzrastający sukces pokojowej polityki Chamberlaina. — Premier angielski poskramia dyplomację dżungli. — Ogromne znaczenie wysłańia „komisji królewskiej“ do Czechosłowacji. — Anglia — „arbiter mundi“. — Angielska sztuka przewlekania złame pochod pangermanizmu**

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PRAGA, w sierpniu.

Zaden Europejczyk, orientujący się w polityce, nie może przeoczyć faktu, że poza rokowaniami rządu praskiego z stronnictwem sudeckim ukrywa się konflikt znacznie donioślejszy. Jest to tysiącletni konflikt między zachodnią Słowiańszczyzną a pangermanizmem, walka o niezawisłość środkowej Europy lub o opanowanie jej przez żywioł niemiecki. Ledwo minęło lat dwadzieścia od upadku Austrii, która stanowiła ostatnią formę opanowania tego obszaru przez rządy niemieckie, a już widzimy znowu zaborczą dłoń germanizmu, sięgającą nie tylko po Czechosłowację, ale po całą połać Europy, do której kluczem jest Praga.

Lecz dziś stanęliśmy wobec nowej sytuacji wobec rozleglejszego jeszcze rozszerzenia się tej walki o kontynent europejski: bo ten spór rzekomo sudecki przemienił się dzięki jednemu pociągnięciu w zmaganie się Imperium Brytyjskiego jako opiekuna kontynentu z Trzecią Rzeszą. Jest to walka w formie najbardziej kurtuazyjnej — walka, która przyjęła postać przyjacielskiej pomocy wspólnego starania się o zabezpieczenie pokoju — ale trzeba być bardzo krótkowidzącym, by nie dostrzec, że ten „nowy plan pokojowy“ jest tylko nowym fortem wojennym — i to mistrzowskim.

\* \* \*

Chamberlain zdobył sobie już zasłużoną sławę jako wielki producent planów pokojowych. Nie należy kpić sobie z tych jego planów, dlatego, że pozornie nie osiągają celu zamierzonego; ale można spoglądać na nie z humorem, skoro się tę grę jego rozumie. Bo nawet jeżeli ani plan nieinterwencji w Hiszpanii, ani plan wycofnięcia z niej ochotników, ani plan pacyfikacji Morza Śródziemnego przez pakt z Włochami nie odniósł sukcesu zapowiedzianego, to jednak wszystkie te plany razem wzięwszy, osiągnęły główny cel polityki Chamberlaina: utrzymać nawę Europy w kursie bezpieczeństwa, zapobiec konflagracji powszechnej.

Jest to sztuka niemała. Można by Chamberlaina porównać do owych indyjskich poskromicieli węzów, którzy grają na fujarce doprowadzając gady do tego, by się związały w kłębek u nóg ich. Lecz to, czego dokonywa Chamberlain, przewyższa kunszt zwykłego fakira, gdyż dźwięk jego fujarki pokojowej ułaskawia nie małe żmijki, ale olbrzymów dżungli, grzechotniki i konstryktory.

W samej rzeczy tego, co się rozegrało w ostatnich tygodniach, nie można skwalifikować inaczej aniżeli: poskromienie dyplomacji dżungli. Świat przekonał się z zdumieniem, że Chamberlainowi urósł nagle rywał. Oto Hitler, którego metodą polityczną było dotychczas szerzenie postrachu i groźenie gwałtem, przekonawszy się, że ten środek już nie chwytą, i że Chamberlain taktyką pokojową dochodzi o wiele dalej, z dnia na dzień zmieniał postępowanie i zaczął jak z rogu obfitości sypać projektami pokojowymi. Lecz każdy z tych projektów, zakomunikowanych przez wysłannika jego, majora Wiedemanna, zawierał w sobie sporą dawkę uśmiercającej trucizny, tak że trzeba je było w czambuł odrzucić.

Z chwilą, w której Hitler wytracony został z pozycji groźnego dyktatora całej Europy, od kiedy tylnymi drogami dopraszać się musi o Chamberlaina, by go także dopuszczono do stołu, zaczęto się niepoważnie jego, którego niczym dotychczas naprawić nie zdołano. Nadspodziewany zaś zwrot jaki nastąpił w „sprawie sudeckiej“, która służy jako

etykieta, stanowi w oczach tych, co głębiej patrzą, sparaliżowanie zachłannych zamiarów Trzeciej Rzeszy na dłuższy przeciąg czasu.

\* \* \*

Nie brak takich, co w wydelegowaniu b. ministra Runcimana jako „doradcy i pośrednika“ do Czechosłowacji upatrują jeżeli nie sukces, to przynajmniej nową szansę Niemców sudeckich, a tym samym Trzeciej Rzeszy. Prasa niemiecka nie pieni się, a są organy czeskie, które głoszą, że jest to „ostatnie upokorzenie, na jakie Czechosłowacja pozwolić może“.

Stworzenie tej atmosfery nieprzejrzystej, którą najniezawodniej uda się utrzymać jeszcze przez długi szereg miesięcy, która się żywić będzie coraz nowymi łudzącymi pozorami, jest jednym z najzręczniejszych środków taktyki Chamberlaina. Powtarza się tu owe mamienie niebezpiecznego przeciwnika łamigłówką, która go ubezwładnia. Tak było u początku całej kampanii, której celem było ocalenie Czechosłowacji. Anglia wysuwała Francję a sama się dystansowała. Deklaracja jej były tak dwuznaczna, że Trzecia Rzesza mogła ludzię się nadzieją ukrytej życzliwości Anglii dla jej zamiarów. Dopiero 21 maja tuż przed agresją Rzeszy, stąpającej po omacku, Anglia zdjęła maskę i powiedziała decydująco swe „stop“.

To co się teraz dzieje, jest w gruncie rzeczy krokiem nie mniej doniosłym aniżeli owa interwencja Anglii, jest bezwarunkowo w całej grze dotychczasowej najzręczniejszym pociągnięciem Chamberlaina i — Benesa. Teza ta może się dziś spotkać jeszcze z powątpiewaniem, lecz spróbujmy uzasadnić ją.

Kiedy Francja oświadczyła stanowczo, że udzieli Czechosłowacji pomocy wojskowej, Anglia ze swej strony obiecała tylko gotowość do ewentualnej interwencji dyplomatycznej. Pojmowano to wówczas ogólnie jako bezwartościowy sposób wykreślenia się. Lecz już w okresie poprzedzającym próbę agresji okazało się, jak poważnie Anglia pojmuje to przyrzeczenie swe i jak skutecznie wysłannicy jej potrafią operować. Groźba, że obywatele angielscy opuszczą Niemcy, wystarczyła, by obalić cały plan Hitlera. Trzeba to mieć przed oczyma, by ocenić, jak potężnym instrumentem jest „wdanie się Anglii“.

Sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji zdawała się już bez wyjścia. Rokowania rządu z henleinowcami doszły do martwego punktu. Niemcy obstawali przy żądaniach które zrobiłyby ich panami państwa, rząd również stanowczo odmawiał. Groziło więc odwołanie się henleinowców do Trzeciej Rzeszy. W tej sytuacji najkrytyczniejszej, którą wszyscy od dawna przewidywali, ale której rozwiązania nikt zaproponować nie umiał, wypłynął

ten „zbawczy pomysł“: wysłać się do Pragi „nieuprzedzonego“ pośrednika angielskiego. Jak odmówić Anglii, jedynej, po której Niemcy od początku sami spodziewali się pomocy?

Więc dobrze, przyszła ta pomoc. Ale w takiej formie, że w tej chwili zmieniła się polityczna karta Europy. Anglia stała się „arbiter mundi“. Wyzywające deklamacje, że to os Berlin — Rzym będzie bez apelu decydowała o dalszych losach kontynentu, przebrzmiały. Dziać się będzie to, co Anglia „poradzi“ i co się będzie zgadzało z jej interesami.

A teraz druga strona tej interwencji angielskiej w Pradze. Pierwotnie ogłoszono, że przybędzie tylko p. Runciman. Potem dowiedziano się, że przyjedzie z małżonką, która jest również bardzo doświadczoną i cenioną polityczką. W parę dni potem — szło to w dawnych homeopatycznych — przeniknęła wiadomość, że „doradca“ będzie miał „doradcę“ w osobie p. Stopforda. Potem przyznano, że zjawiają się jeszcze pp. Ashton — Gwatkin i Geoffrey Peto. Naturalnie, że i dotychczasowy obserwator p. Henderson nie będzie odwołany. Słowem w Pradze zainstaluje się wcale okazała „komisja królewska“, złożona z wybitnych fachowców, pracujących ze znaną gruntownością. To też nie należy się spodziewać, że załatwi się ona z tą trudną sprawą „statutu narodowościowego“ za parę dni. P. Runciman zdradził że jest pasjonowanym sportsmenem, że lubi golf i rybołówstwo i zamierza oddać się tym sportom także w Czechosłowacji.

Znaczy to, że sprawa sudecka, której załatwienia domagała się Trzecia Rzesza tak kategorycznie najpóźniej do końca maja, będzie się „rozstrzygała“ jeszcze przez całe lato. Rozumie się też samo przez się, że komisja angielska nie będzie tak nietaktowną, by przeszkodzić późną jesienią wielkim uroczystościom 20-letniego jubileuszu ukończenia się Czechosłowacji.

Tym samym atoli cały rozmach, cały groźny i zdobywczy „Drang“ pangermanizmu musi się tu załamać na czas nieobliczony. Trzecia Rzesza wpadła w pułapkę. Bo jakąż będzie rada ostateczna komisji? Czy Anglia która rozwija politykę tak czynną, sięgająca aż do Turcji a zmierzająca do zatamowania Niemcom drogi przez kontynent, zechce sama otworzyć im bramę do tego pochodu?

A czy Trzecia Rzesza będzie mogła odrzucić decyzje Anglików? W takim razie stanęłaby w opozycji nie przeciw Czechosłowacji lecz przeciw Anglii. Tego Niemcy nie zaryzykują, a to tym mniej, ile że cały ten uzyskany okres czasu służyć będzie dobroju Anglii.

Czechosłowacja i Europa mogą tedy według wszelkiego prawdopodobieństwa na czas jakiś odetchnąć.

WID.

## Młoda częstochowianka zastrzeliła męża Tajemniczy dramat w Częstochowie

Warszawa, 2. 8. (A) Z Częstochowy donoszą o straszliwej zbrodni, która została dokonana dziś o godz. 1.30 w nocy w popularnej cukierni „Roma“. Usłyszano tam nagle 7 strzałów rewolwerowych i kiedy służba wbiegła na salę, ujrzała właściciela cukierni 39-letniego Mieczysława Junga, leżącego na podłodze w kałuży krwi.

O kilka kroków od niego stała żona jego

29-letnia Maria, trzymając w ręku rewolwer. Zanim zdołano odebrać jej rewolwer wybiegła na ulicę i zraniła się ciężko w pierś.

Na miejsce krwawego dramatu przybyła policja i lekarz, który stwierdził zgon Junga. Zabójczynię przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Jest ona córką właściciela największej fabryki czekolady w Częstochowie.

# Najwyższy sędzia Benjamin Cardoso -- chluba żydostwa amerykańskiego

**Chodząca encyklopedia. — Co powiedzą nasi wnukowie o naszym prawodawstwie? — Wspomnienie pośmiertne gubernatora Lehmana.**

(pn) Jak już donieśliśmy w Nowym Jorku zmarł na atak serca, członek najwyższego trybunału w U. S. A., Benjamin Natan Cardoso.

Śmierć tego niezwykle popularnego i cieszącego się ogólną sympatią najwyższego sędziego, okryła całą Amerykę ciężką żałobą. Zmarły sędzia liczył 68 lat, już od dłuższego czasu cierpiał na chorobę serca. Gazety amerykańskie piszą, że pamięć Benjaminu Cardoso wypisana zostanie złotymi zgłoskami w historii Stanów Zjednoczonych.

Cardoso był jednym z najzdolniejszych prawników swojego pokolenia, a przy tym znanym pisarzem i myślicielem. Jego dzieła „Prawodawstwo w literaturze“ i „Paradoksy legalnej wiedzy“ zdobyły mu rozgłos światowy. Zmarły sędzia był Żydem pochodzenia hiszpańsko-portugalskiego, a jego przodkowie przed wielu laty przybyli do Ameryki. Mimo wysokiego stanowiska, jakie piastował od r. 1914, Cardoso był skromnym człowiekiem. Prezydent Hoover wyznaczył mu stanowisko w Sądzie Najwyższym, mimo to jednak Cardoso pozostawał zawsze w cieniu.

Gdy młody Benjamin liczył 9 lat, umarła mu matka i został wychowany przez starszą siostrę. Był starym kawalerem; pozostawał w bardzo zażyłych stosunkach z drugim najwyższym sędzią żydowskim w Ameryce, Louis Brandeisem.

Cardoso był człowiekiem niezwykle wykształconym. Była to chodząca encyklopedia. Przed paru laty wykładał w uniwersytecie nowojorskim o ustawodawstwie lekarskim. Jego słuchacze, prawnicy, i lekarze, zdumieni byli potężną wiedzą prelegenta, który doskonale orientował się w obu wspomnianych dziedzinach: prawie i medycynie.

W czasie wykładów tych padły podobno następujące słowa, które charakteryzują całą indywidualność zmarłego: „Wierzę, że za jakie 100 lat wnukowie nasi patrzeć będą na nasz kodeks karny z tą samą grozą, z jaką pa-

trzymy dzisiaj, gdy słyszymy, że przed stu laty w Anglii karano śmiercią za najrozmaitsze drobne przestępstwa i gdy dowiadujemy się, że w r. 1801 mały 13-letni chłopiec zginął na szubienicy za kradzież łyżeczki...“

Cardoso wyznaczony został na stanowisko sędziego najwyższego po rezygnacji jego sędziwego poprzednika, Olivera W. Holmesa. Prezydent Hoover, powierzając mu tak wysokie stanowisko obawiał się zarzutów amerykańskich antysemitów, lecz sen. Borah oświadczył wówczas Hooverowi: „Jedyny środek walki z antysemitami to — nie ulegać im“. Gdy Cardoso rozpatrywać miał jakieś zagadnienie prawne, nie zwracał przede wszystkim uwagi na to, co mówi litera prawa, lecz na to co mó-

wi prosty rozum. Nienawidził z całej duszy sędziów, którzy trzymają się zasady „fiat iustitia pereat mundus“. Stale mawiał, że nie człowiek stworzony jest dla prawa, lecz odwrotnie.

Jako myśliciel obrał Cardoso punkt widzenia socjologicznego. Dążył do tego, aby prawo zostało dostosowane do nowych warunków życia amerykańskiego. I w praktyce udało mu się to najzupełniej. Jako prawnik odznaczał się niezwykle jasnością i bystrością umysłu. Był chlubą żydostwa amerykańskiego.

Ostatnio chorował ciężko a nagły atak serca położył kres jego życiu.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o jego śmierci, gubernator stanu nowojorskiego płk. Lehman, który przebywa obecnie w Oklahama wydał odezwę, w której pisze, że śmierć Cardoso jest niepowetowaną stratą dla całej Ameryki. Zgon tego niezwykłego człowieka — pisze Lehman — jest ciosem, który mnie osobiście ciężko dotyka. Kochałem go i podziwiałem stałe. Był to człowiek o wielkiej duszy, Ameryka straciła w nim prawdziwego przyjaciela.

Prezydent Roosevelt posłał wspaniałą wieńiec na jego pogrzeb.

## Tel Awiw liczy 156.000 mieszkańców

Tel Awiw 2. 8. (S) Specjalna komisja, składowa się z przedstawicieli władz miejskich Tel Awiwu i z reprezentantów wszystkich frakcyj i organizacji przeprowadziła w tych dniach spis ludności żydowskiej w Tel Awiwie, Jaffie i na peryferiach. Jak wynika z przeprowadzonego spisu, Tel Awiw i peryferie liczą razem 156 tysięcy ludzi. Spis ludności, urządzony przez władze palestyńskie w roku 1931, wykazał w Tel Awiwie i Jaffie 53.310 dusz żydowskich.

## Konferencja w Evian a emigracja żydowska z Polski

Warszawa, 2. 8. ZAT. Delegat Żydowskiego Towarzystwa Emigracyjnego „Jeas“ w Polsce dr. A. Tartakower na konferencji w Evian złożył przedstawicielom prasy sprawozdanie o tej konferencji. Dr. Tartakower zakomunikował, że biorąc pod uwagę znaczenie konferencji w Evian dla emigracji żydowskiej wogóle, towarzystwo „Jeas“ postanowiło zwrócić się do konferencji z

specjalnym memoriałem. Delegat „Jeasu“ na konferencji ewiańskiej referował następnie o charakterze tej konferencji, o pracach przygotowawczych i o jej składzie, o zabiegach delegacji żydowskiej w ogóle, niezależnie od palącej sprawy uchodźców Niemiec i Austrii.

Wreszcie delegat omówił też spodziewane prace biura centralnego wyłonionego na konferencji. Dr. Tartakower specjalnie rozwinął zagadnienie transferu mienia uchodźców i emigrantów jak również kwot imigracyjnych oraz sprawy związane z finansowaniem imigracji i kolonizacji w poszczególnych krajach.

Po referacie obecni przedstawiciele prasy stawiali szereg pytań, na które dr. Tartakower udzielił wyczerpującej odpowiedzi.

## Ostrzeżenie przed emigracją do Luksemburga

Luksemburg, 2. 8. ZAT. W związku z doniesieniami prasy o rzekomych możliwościach emigracyjnych w Luksemburgu, rabinat i kierownictwo towarzystwa „Ezra“ komunikują, że doniesienia te są z gruntu fałszywe. Ostrzega się osoby pragnące wyemigrować do Luksemburga, że grozi im niebezpieczeństwo natychmiastowej deportacji z kraju.

ARNOLD ZWEIG

## INTRONIZACJA POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora  
przełożył

Alfred Liefeld

101) Przemysł drzewny, zorganizowany przez majora Bucheneggera, wytwarzał wszystko — począwszy od wełny drzewnej, skończywszy na produkcji octu drzewnego. Nieprzebrane bogactwa leśne Litwy stanowiły istną kopalnię złota. Tysiące urzędników i robotników podlegało majorowi, na którego władze patrzyły przychylnym okiem, bo dzieło bucheneggerowe dawało wcale pokaźne dochody, przyczyniając się do niemieckich zwycięstw w tym samym stopniu, co na przykład reglamentacja środków żywnościowych.

Generał Clauss żywił dla pana Bucheneggera sporo sympatii. Mimo że, jak zwykle, zapracowany był po uszy, urzędując gorliwie od rana do późnego wieczora, znalazł dla tego majora chwilę czasu i, poczęstowawszy go cygarem, słuchał cierpliwie ciężkich conceptów Bawara. Myślnymi był daleko, wśród nieogarnionych okiem rozlogów Rosji, którą pragnął zdobyć dla Niemiec. Myśl ta grzała go, niby haust tegoż wina. Boże, to dopiero zacni Wszechniemcy wytrzeszczą ogłupiałe oczy! Marzenie o przyszłych podobojach czyniło generała ustępliwym i wyrozumiałym na słabości ludzkie. W pewnej chwili generał powiedział:

— Jak pan widzi majorze Buchenegger, jesteśmy już przy finiszu, w ostatniej fazie wyścigów. Wszystko idzie jak z płatka, siły nasze wydają się niewyczerpane. Ale też należy unikać niespodzianek, zapobiegając im z góry.

Buchenegger ssał ospale swoje cygare:

— Francuzi trzymają się resztkami sił i są już właściwie wykończeni — zastanawiał się na głos. — Nieprędko przyjdą do siebie po wszystkich kopniakach. O Belgii i Portugalii szkoda gadać. Szwajcarzy, Holendrzy, Duńczycy i Skandynawowie to narody branie, które chętnie się do nas przyłączą. W tych warunkach nasze panowanie nad kontynentem wydaje się niemal pewne, o tym można dziś już mówić, jako o fakcie dokonanym. Pozostają Anglosasi, ale tym damy chyba radę. Ostatecznie mamy osiem milionów chłopca pod

bronią, a na Wschodzie i Południu żadnego poważniejszego przeciwnika. Nie — zakończył w splewnym dla lekcje bawarskim — z zewnątrz nam nic nie grozi, a z wrogiem wewnętrznym załatwimy się już niebawem. Gratuluję panu zwyciężkiego pokoju, generale.

Clauss wiedział, co kryje się za dobroduszną na pozór gadaniną majora. Major Buchenegger, doskonały kompan do kieliszka i partner w skacie, był zarazem Wszechniemcem w najbrutalniejszym tego wyrazu pojęciu. Bogoojczyźniany patriotyzm Mutlusa działał Claussowi na nerwy, dla Bucheneggera — jak się rzekło — miał jednak generał słabość. Bransoleta na przegubie brzęknęła, gdy Clauss machnął ręką, cedząc z uroczystą ironią:

— Ave Caesar...

— Niech pan sobie z nas nie kpi, generale, — mruknął niezrażony Buchenegger — bo dziś możemy już sobie pozwolić na triumf. Potęga nasza nie ulega najmniejszej wątpliwości. My, nasze pokolenie, osłagnęliśmy największe zwycięstwo w dziejach świata. I jeśli teraz Niemiec postawi nogę na zgłębionych karkach, jak za czasów wielkiej wędrówki narodów...

— Tak nie uchodzi, majorze — wtrącił Clauss z uprzejmą naganą.

— ...naszą, wyłącznie naszą jest zasługą, że oporny lud potrafił przetrwać. Nie jesteśmy jednak zarazem na tyle głupi, by nadstawiać karku za tych, co w ciągu długich czterech lat czynili wszystko, by wytrącić nam z rąk zwycięstwo. Po zawarciu pokoju i powrocie armii do domu dokonamy obrachunku. Potrafililiśmy czekać cztery lata, stać więc nas i dziś na cierpliwość. Czemu bowiem jesteśmy zawsze mocniejsi od tych poszukiwaczy dziur w całym? Bo robimy wszystko po kolei i systematycznie. Baranie łby — pan major znowu popadł w narzecze bawarskie — zawsze zaczynają nie od głowy, a od ogona, i zanim chwycą byka za rogi, ten już ich pierwszy przyparł do muru i wypuścił flaki. Dużo dałbym, aby usłyszeć, jak piszcza wystraszeni (C.d.n.)

SZ. ICCHAKI

# Grecja -- kraj bez antysemityzmu

## Dwa lata rządów prem. Metaxasa. -- Pomyślna sytuacja Żydów greckich

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Saloniki, koniec lipca

W czasach, gdy cały świat żyje jak gdyby na wulkanie, gdy Żydzi we wszystkich skupieniach walczą ciężko o swój byt, gdy niejedno państwo ma do pokonania niezwykle trudności ekonomiczne i polityczne, Grecja, kolebka cywilizacji, ziemia Platona i Arystotelesa, od dwóch lat żyje w prawdziwej równowadze — nie znając żadnych różnic rasowych ani religijnych wśród rozmaitych odłamów swojej ludności.

W sierpniu w r. 1936 zakończony został okres walk wewnętrznych w Grecji, które niszczyły cały kraj. Król Jerzy II. i wybitny mąż stanu Joanis Metaxas doprowadzili do tego, że Grecja znajduje się obecnie w rozkwicie, jest niezależna ekonomicznie i militarnie od innych państw, wzbudzając szacunek całego świata.

Osobistą zasługą p. Metaxasa było doprowadzenie kraju do niebywałego rozwoju na wszystkich polach. Położenie materialne tak przemysłowców jak i kupców, robotników jak i urzędników polepszyło się pod każdym względem tak, że można mówić o dobrobycie.

Pragnę jednak szczególną uwagę poświęcić położeniu żydostwa w ciągu tych dwóch lat. Trzeba na wstępie zaznaczyć, że były to lata n a j l e p s z e. Przede wszystkim wchodzi w rachubę gmina żydowska w Salonikach, która przeżyła rozmaite koleje losu. Gmina ta liczy 60.000 członków, cieszy się pełną autonomią i przeżywa okres prawdziwego rozkwitu.

Jeszcze dwa lata temu, nim p. Metaxas doszedł do władzy, położenie Żydów Salonickich było nie do pozazdroszczenia. Organizowano antysemickie hece i pozbawiano Żydów możliwości egzystencji. Żydostwo salonickie ulegało wówczas wpływowi najrozmaitszych demagogów, którzy żądali żydowskich głosów, grożąc w przeciwnym razie dyskryminacjami. Z chwilą wstąpienia na tron króla Jerzego II. stosunki radykalnie się zmieniły. Król zapewnił w państwie atmosferę pokoju i harmonijnej pracy. Żydzi salonicy głęboko kochają rodzinę królewską, a do dnia dzisiejszego krąży legenda o niezwykle serdecznych więzach przyjaźni, które łączyły ojca króla Jerzego, Konstantyna, z jednym z naczelników rabinów Palestyny, rabi Jaakow Meirem, b. rabinem sefardyjskim w Salonikach.

P. Metaxas jest szczerym przyjacielem Żydów. Wypowiedział on w kwestii żydowskiej następujące słowa:

— Niedorzecznym jest mówić o antysemityzmie w Grecji za moich rządów. Kto sądzi inaczej, jeszcze mnie nie zna. Uważam Żydów za pracowitych, pożytecznych i lojalnych obywateli. Pracujemy z pomocą wszystkich obywateli bez wyjątku i pragniemy dobra wszystkim...“

Gdy p. Metaxas w imieniu rządu greckiego podpisał układ z Turcją i został w małym macedońskim miasteczku powitany przez przedstawiciela gminy żydowskiej — złożył następujące doniosłe oświadczenie: „Możecie donieść swoim braciom, wszystkim Żydom w Grecji, że tak długo, dopóki ja jestem w rządzie, wszyscy Żydzi doznają poparcia ze strony państwa. Nie będzie żadnych różnic między wami, a innymi obywatelami Grecji.“

Delegacja żydostwa greckiego z naczelnym rabinem, drem Cwi Koretzem, przyjmowane są często na audiencjach w pałacu królewskim. Żydowskie szkoły i instytucje są wydawnie subwencjonowane przez państwo. Można powiedzieć, że od dwóch lat antysemityzm znikł zupełnie z życia greckiego.

Położenie ekonomiczne ludności żydowskiej jest zadawalające. Nikt nie ma ochoty ani potrzeby emigrować z Grecji. Dla ilustracji tego stanu niechaj posłuży charakterystyczny fakt: gdy Agencja Żydowska przesłała gminie w Salonikach kilkadziesiąt certyfikatów, żydowska prasa w Salonikach zareagowała w następujący sposób: „Dziękujemy za

certyfikaty, chwilowo jednak nie skorzystamy z nich, gdyż są one konieczne dla Żydów prześladowanych w innych krsjach. My możemy poczekać...“ Fakt ten najlepiej ilustruje położenie Żydów w Grecji.

Na koniec jeszcze parę słów o syjonizmie. Przed paru laty rozmawiałem z greckim ministrem prasy, który przyjął mnie bardzo serdecznie i oświadczył: „Odnosimy się z całą sympatią do idei syjonizmu. Przedstawiciel Grecji był pierwszym, który domagał się uznania deklaracji Balfoura. Uważamy Żydów za element produktywny, witamy z całą życzliwością powstające państwo żydowskie i życzymy narodowi żydowskiemu szczęścia i powodzenia!“

## Żydostwo greckie przeżywa okres pełnego równouprawnienia

### Oświadczenie naczelnego rabina Salonik dra C. H. Koretza dla „Nowego Dziennika“

Saloniki 2. 8. (I) W związku z wielkimi uroczystościami państwowymi, które odbędą się w Grecji 4 sierpnia, tj. w dniu, w którym premier Metaxas, dwa lata temu objął rządy w kraju, naczelnik rabin Salonik i duchowy przywódca stutysięcznego żydostwa greckiego oświadczył Waszemu korespondentowi co następuje:

— Ubiegłe dwa lata, od 4 sierpnia 1936 aż do dnia dzisiejszego, były okresem spokojnej pracy żydostwa greckiego, dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się J. K. M. króla Jerzego II i rządu premiera Metaxasa do lud-

ności żydowskiej. Rozwój Grecji we wspomnianym okresie czasu związany był z korzystnym rozwojem ekonomicznym i socjalnym Żydów greckich. Rząd i ludność grecka odnoszą się z całą życzliwością do Żydów. Żydowskie instytucje i gminy doznają moralnego i materialnego poparcia ze strony rządu. Wielokrotnie życzliwe deklaracje premiera Metaxasa — kończy dr Koretz — doszły z pewnością do wiadomości wszystkich Żydów, a słowa premiera wryły się głęboko w serca Żydów greckich“.

## By nauka nie poszła w las...

Cel wystawy higienicznej w Ostrowcu.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI w lipcu

Zasłabnięcie, śmierć lub długotrwałe kalectwo... telefon, szybka pomoc lekarska, szpital... o! najlogiczniejszy zdawałoby się bieg wypadków... Czy jednak zwrócił ktokolwiek uwagę że tak bardzo niewiele trzeba zrobić, by zaoszczędzić sobie tylu krzyd, a nierzadko nieodżałowanych nieszczęść... by zaprzestać rabunkowej eksploatacji drogocennych urządzeń i zdrowia ludzi, którzy nie rzadko życiem przypłacają zbytnią gorliwość, jak np. w niedawnej katastrofie sanitarki Ubezpieczalni, w której tragiczną śmierć znalazło 5 osób, w tym cztery na stanowisku, przy ratowaniu zdrowia ludzkiego...

Taki stan rzeczy pokutuje u nas? Co najrycyfiej, a w ogóle planowo trzeba zrobić, by zaradzić największemu złu? Na to daje jasną odpowiedź i wskazówki i pouczenia Wystawa Higieniczna zorganizowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnię Społeczną w Ostrowcu. Dla własnej korzyści powinni zobaczyć ją wszyscy. Kto z jakichkolwiek przyczyn nie mógł zobaczyć Wystawy w Ostrowcu, powinien skorzystać z okazji, że przez 10 dni również uruchomiona będzie ona w Starachowicach.

\*

Pierwsze sale to artystycznie urządzone stoiska Ubezpieczalni Społecznej, w których w szeregu świetnie obmyślonych plansz i barwnych wykresów podaje instytucja do wiadomości, ile wydaje na świadczenia, jak i ile czynności spełnia w zamian za składki ubezpieczonych.

— Instytut Spraw Społecznych wykazuje naczelnie, ile nieszczęść, krzywdy i strat powoduje

zła organizacja pracy, nieuwaga i nałogi. — Cyfra — przytoczona po długiej obserwacji — wypadków przy pracy w Polsce opiewa na sumę 250 milj. złotych strat rocznie.

Propaganda ubrania zawodowego, wietrzenia, mycia się, przebierania po pracy; uwagi, sumiennego wykonywania pracy, spędzenia celowego wolnego po pracy czasu mogą się spotkać jedynie z najwyższym uznaniem.

...Następne sale, to działy chorób zakaźnych. Najtragiczniejszą w skutkach, najczęściej siejącą spustoszenie jest gruźlica. Straszliwa ta choroba, pochłania miliony ofiar, choroba, w której szponach giną, jakże często młodzi i zdolni ludzie — przedstawiona jest w całym realizmie ogromu swojej potęgi. W planszach fotomontażowych pokazano, jakimi drogami najczęściej rozmnaża się wśród ludzi — w innych pochwalono się osiągniętymi wynikami przez odpowiednie wyzyskanie słońca, powietrza i czystości... W spirytusie zakonserwowane części organizmu ludzkiego, oraz świetnie wykonane „mulaże“ obrazują dosadnie żarłoczność drobnitki, jadowitych prątków Kocha... Nad tym pobojuwiskiem ludzkości rzucono dwa napisy: „Gruźlica nie jest chorobą dziedziczną“ i „Gruźlica jest uleczalna“, — oba hasła, oparte o naukowe badania, powinny zwalczyć psychozę dotkniętych gruźlicą, powinny skierować do leczenia wszystkich, którzy stracili nadzieję...

Ostatni dział w tym pawilonie to dur brzuszny i plamisty oraz jaglica. W efektownych gablotkach pokazano niebezpieczeństwo lekceważenia czystości, konieczność mycia owoców, tępienia zawszeń i t. p. Dopełniają pouczeń plakaty z podaniem drobnoustrojów, które wywołują choroby zakaźne.

Po drugiej stronie korytarza umieszczono dział chorób wenerycznych, który cieszy się olbrzymią popularnością.

**KUPON ZNIŻKOWY DO KIN**  
ADRIA — ATLANTIC

Ważny 3 sierpnia. — Wyciąg i przedłożyć do wymiany.  
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59  
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20  
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.



## STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW** 6.15 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.15 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, b) Fragment z powieści M. Reutówny: „Maryjka“ czyta Irena Orska; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Orkiestra smyczkowa Związku Muzyków Chrześcijan pod dyr. J. Sulikowskiego; 16.45 Odczyt wojskowy; 17 „Skrzynka ogólna“ w opr. St. Broniewskiego; 17.10 III-cia audycja z cyklu „Gawędy muzyczne“ — „Śpiew w życiu człowieka“. B. Romaniszyn; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Bławatki i kankole“ — pogadankę wygł. prof. Witold Kulesza; 18.10 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej; 18.45 „Pan Bratkowski“ opowiadanie Plotra Choynowskiego; 19.05 Recital śpiewaczy Zofii Massalskiej, przy fort. Jadwiga Szamotulska; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 „Morskie powieści“, koncert rozrywkowy. Wyk.: Kwartet salonowy, kwartet wokalny, solista (woloncz.), akomp. i kier. muz. Włodzimierz Ormicki; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Eng. Pawłowski: „Cienie od Tatr“ (proza do Katowic); 21.10 „Chopin a polska ziemia“ V-ta audycja „Ukryte w kwiatostanach armaty“ w opr. Witolda Hulewicza; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert popularny; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

**WARSZAWA** 6.15 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; z płyt; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert wieczorny w wyk. Orkiestry Symfonicznej P. R.; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

**LWÓW** 6.15 p. Kraków; 14 „Gazetka informacyjna“ w języku ukraińskim; 14.10 Płyty; 14.35 Koncert ukraiński; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 „Trochę pieśni, trochę słowa“; 15.45 p. Kraków; 17 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Płyty; 17.20 „Komedia lwowska“; „Igraszki rybactwa“; 17.55 p. Kraków; 21 Rezerwa programowa; 21.10 p. Kraków; 22 p. Warszawa; 23 p. Kraków.

**KATOWICE** 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Koncert dzieci; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 „Kuchleki śląskie“; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna z płyt; 18 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 6.15 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Muzyka obiadowa z płyt; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka popularna z płyt; 17.20 „Ostatni dzień“ — słuchowisko; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Poradnik sportowy dla robotników; 21.10 p. Kraków; 22.05 Płyty; 23 p. Kraków.

## STACJE ZAGRANICZNE

## JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej: „Wizyta w menażerii“ — transmisja z ogrodu zoologicznego w Tel Awiwie; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: transmisja z muzeum w Tel Awiwie; 19.30 Występ chóru Kol-Zimra, pod batutą Ezry Arona, w programie melodie do psalmów i do pieśni Jehudy Halewiewego; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu wiadomości bieżące; 20.30 Misselanea (płyty); 20.45 Koncert kwartetu studia, w programie utwory Mozarta; 21.15 Muzyka z filmów (płyty); 21.30 Koniec programu.

\*

18 LONDYN REG.: Irlandzka muzyka taneczna; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; RYGA: 18.10 Łotewskie pieśni chóralne.

19 BUDAPESZT: Muzyka operetkowa; PRAGA II.: 19 Słowackie pieśni ludowe; WIEŻA EIFFLA: 19 Muzyka rozrywkowa; STRASBURG; 19.30 Muzyka lekka.

20 BRUKSELA FRAN: Muzyka rozrywkowa; 20.30 Koncert symfoniczny; DROITWICH: 20 Muzyka rozrywkowa; 20.10 Słuchowisko muzyczne; WIEŻA EIFFLA: 20 Muzyka kameralna; 20.30 Teatr wyobraźni; LONDYN REG.: 20.15 Koncert; SOFIA: 20.15 „Eugeniusz Onegin“ — opera Czajkowskiego; PARIS PTT.: 20.30 Koncert z Vichy; POSTE PARISIEN: 20.30 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów; BEROMÜNSTER: 20.30 Symfonia fantastyczna Berlioz; RADIO ROMANIA: 20.10 Wiosenne pieśni ludowe; 20.35 Czeska muzyka

# Czy Belgia otrzyma nową królową?

## Pogłoski o nowym małżeństwie króla Leopolda

BRUKSELA, w sierpniu.

W ostatnich dniach lipca, król Leopold po powrocie z wycieczki, odsłonił pomnik swego ojca. Belgijczycy cieszyli się dobrym wyglądem ukochanego monarchy. Król spędził urlop w Alpach, a następnie we Włoszech, gdzie miał często sposobność stykania się z członkami włoskiego domu królewskiego. We wsi alpejskiej rozbił swoje namioty incognito, jako zwyczajny turysta. Wyprosił sobie wszelką ochronę policyjną, zabrał swój namiot w góry, gdzie spędził przeszło tydzień. Francuska ludność alpejska, przychyliła się do życzenia dostojnego gościa, podziwiając jego niezwykłą skromność.

### Tragedie rodzinne.

Na samotnych wycieczkach król często wstępował do szałasów mieszczących się na halach alpejskich i dzielił z mieszkańcami ich skromny posiłek, składający się z twardego chleba i sera owczego. A kiedy pasterze podziwiali jego odwagę i dziwili się, że samotnie wybiera się na takie ciężkie wyprawy górskie, tłumaczył im z uśmiechem, że odziedziczył ten nałóg po ojcu. Jak wiadomo, król Albert I. był namiętnym alpinistą. Pamiętną też jest jego tragiczna śmierć 17 lutego 1934 r. podczas samotnej niebezpiecznej wycieczki górskiej.

Królowa-wdowa zażądała wówczas od syna słowa, że nigdy nie wybierze się sam w góry. Ale Leopold wytłumaczył jej, że nie należy człowiekowi odmawiać tego, co stanowi dla niego najwyższą przyjemność. Błagała go więc tylko, ażeby był ostrożny.

Ale okrutny los jeszcze raz tragicznie dotknął rodzinę królewską, wiedzącą przysłowiowo szczęśliwe życie rodzinne. Królowie w dziecięcych czasach nie mają zbyt wielkiego wyboru, jeśli chcą się stosownie do swojego stanowiska i rodu ożenić. W szwedzkiej księżniczce Astrid znalazł Leopold godną towarzyszkę w swoim i narodu pojęciu. Tragiczny wypadek królowej Astrid w Szwajcarii, pograżył cały naród belgijski w żałobie. Król dotychczas jeszcze nie uspokoił się po tej tragicznej stracie, i mimo prośb rodziny i ministrów, nie mógł zdecydować się na powtórne małżeństwo. Ale obecnie zdaje się, wreszcie ustąpił namowom rodziny i jak głosi fama, w najbliższym czasie Belgia będzie miała nową królową. Ponoć ma nią być włoska księżniczka.

### Na miejscu katastrofy.

Rokrocznie król zwiedza miejsce nieszczęśliwego wypadku nad brzegami szwajcarskiego jeziora Czterech Kantonów. Kiedy był tam po raz pierwszy zauważył, jak jakaś biedna kobieta klęcząc u stóp krzyża, składała kwiaty i

złożyła ręce do modlitwy. Dowiedział się, że kobieta ta, biedna wdowa, matka trojga dzieci często modli się o zdrowie trzech sierot królewskich, które straciły tutaj ukochaną matkę. Do głębi wzruszony wyznaczył jej król roczną rentę, w zamian za co, ona stale ozdabia krzyż świeżymi kwiatami.

### Jarmark małżeński.

Król, który odziedziczył po matce skromność, a po ojcu wielką miłość dla swojego narodu, bierze chętnie żywy udział w codziennym życiu ludowym. I tak wybrał się pewnego dnia, znów incognito, do Ecaussines-Lalaing, gdzie raz na rok, na Wielkanoc odbywa się sławny „jarmark małżeński“. Dziewczeta tej okolicy, zapraszają w tym dniu wszystkich okolicznych kawalerów, częstują ich kawą, tortami i różnymi ciastami własnego wyrobu. W całej wsi są napisy: „Chcesz być szczęśliwy, ożeń się“, albo: „Jeśli się dziś ożenisz, będziesz całe życie szczęśliwy“. I rzeczywiście w tym dniu obchodzi się liczne zaręczyny. Jest to stary zwyczaj ludowy, który ściąga publiczność z całego kraju. A kiedy król Leopold, niepoznany przybył na jarmark, zakochały się w nim na zabój, trzy hoże dziewczęta, i wszystkie trzy na zmianę połyły go kawą i karmiły ciastkami, a każda chciała zostać jego żoną. Kosztowało go wiele trudu, zanim mógł wyrwać się tym trzem zakochanym dziewczętom. W domu ze śmiechem opowiadał o swojej przygodzie miłośnej i dodał: „Gdybym i ja miał tak łatwy wybór, byłbym się już z pewnością ożenił“.

Obecnie we Włoszech widywano go często w towarzystwie włoskiej księżniczki, co uważano za dowód, że król wreszcie złożył żalobę po królowej Astrid i postanowił dać Belgii nową królową.

Podróżując po północnych Włoszech, przybył pewnego dnia król Leopold do pewnej miejscowości, gdzie właśnie odbywał się konkurs pływacki. Król namiętny sportowiec, wziął — naturalnie przez nikogo nie poznany — udział w konkursie i uzyskał pierwszą nagrodę, nagrodę w formie całusa od wybranej właśnie królowej piękności. Na pytanie przewodniczącego komitetu, czy zadowolony jest z nagrody, odpowiedział lakonicznie: „po królewsku“. Fotograf, który uwiecznił scenę pocałunku, niemało był zdziwiony, kiedy nazajutrz największe dzienniki zwróciły się do niego po zdjęcie. Był szczęśliwy, że zdołał sprzedać je za 50 lirów. „No wystarczy za naszą królową piękności“ — powiedział. Ale był ogromnie zdziwiony, słysząc odpowiedź włoskiego dziennikarza: „To prawda, ale za mało za prawdziwego belgijskiego króla“.

(S)

## Żołnierzom rumuńskim wolno nosić brodę

Z Bukaresztu donoszą: Nowy dekret, który został niedawno wydany, wprowadza niektóre zmiany we wewnętrznym regulaminie służby wojskowej w Rumunii. Wszyscy żołnierze mogą mieć dłuższe włosy, ale tak zaczesane, aby włosy nie wystawały spod czapek. Żołnierzom wolno również nosić brodę. Ci, którzy brody nie mają, muszą się golić jak najczęściej. Wolno nosić brodę i wąsy, ale bez ekstrawagancji. Lekarze wojskowi mogą w razie potrzeby zarządzić, aby żołnierze dali sobie ostrzyć włosy. Na noszenie monoklu może pozwolić tylko lekarz pułkowy. Oficerom nie wolno nosić ozdób, które nie odpowiadają odrębności munduru wojskowego.

## Kapitan Komarewicz przed Sądem Okręgowym w Kielcach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kielce, 2. 8. (Sw) W kwietniu r. b. podczas obiadu w znanej restauracji „Bristol“ w Kielcach został kapitan W. P. Mikołaj Komarewicz obrażony przez komisarza ziemskiego w Olkuszu J. Ciszewskiego, który przybył do Kielc na zjazd komisarzy okr. kieleckiego. W odpowiedzi na zniewagę wy dobył p. K. rewolwer i dwoma strzałami zabił Ciszewskiego. Zabójcę aresztowano. Sensacyjny ten proces został wyznaczony przed Sądem Okręgowym w Kielcach na dzień 8 bm.

skrzypcowy; STRASBURG: 20.45 Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert z Ostendy; DROITDICH: 21 Teatr wyobraźni; 21.30 Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 21 Melodie taneczne 21.30 Koncert choru; LUKSEMBURG: 21 Teatr Lustucru; MEDIOLAN: 21 Piosenki i muzyka; 21.50 Koncert symfoniczny; BZYM: 21 Muzyka kameralna; 21.50 Muzyka rozrywkowa; POSTE PARISIEN: 21.05 Radiokabaret; RADIO ROMANIA: 21.10 Rumuńskie pieśni ludowe;

21.45 Koncert nocny; PRAGA: 21.15 Symfonia Es-dur Fibicha.

22 KOPENHAGA: Duńska muzyka symfoniczna; LONDYN REG.: 22 Koncert solistów; 22.25 Muzyka taneczna; SOFIA: 22 Audycja dla wszystkich; HILVERSUM I.: 22.10 Muzyka organowa; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 23 Muzyka taneczna; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.



S. L. SCHNEIDERMAN

# PRAWNIK „JUD SÜSSA” -- właścicielem skarbów diamentowych dawnej kolonii niemieckiej

**Bogactwa Afryki Południowo - Zachodniej. — Zasięki z naelektryzowanych drutów otaczają pola diamentowe. — Ogromny obszar o minimalnym zaludnieniu. — Żydzi uciekają przed terrorem hitlerowskim.**

(Od naszego specjalnego wysłannika)

JOHANNESBURG, w lipcu.

Była kolonia niemiecka w Afryce Południowo-Zachodniej należy do najbogatszych ziem afrykańskiego kontynentu. Zajmuje ona obszar 322.450 mil kwadratowych, równy dwóm trzecim Unii Południowo - Afrykańskiej. Pojęcie o wielkości tego obszaru daje nam porównanie z obszarem bliższych nam krajów europejskich; i tak, na przykład, dawna kolonia niemiecka jest cztery razy większa od Anglii i dwa i pół razy większa od Polski.

Terytorium Afryki Południowo - Zachodniej posiada naogół dobry klimat i jak najlepsze warunki dla rozwoju rolnictwa. Kraj obfituje również w bogactwa mineralne, odkryte dopiero w ostatnich latach. Po wybuchu wojny światowej rząd południowo - afrykański wysłał do sąsiedniej kolonii niemieckiej armię pod dowództwem słynnego generała boerskiego, byłego premiera Louis Botha, który bez wielkich przeszkód zajął kraj.

Plemiona murzyńskie przyjęły generała południowo - afrykańskiego, jak zbawcę i panującym zwyczajem wyprowadziły swe najpiękniejsze dziewczęta, oddając je w podarunku wy bawicielowi... Księżę murzyński wręczył wówczas generałowi Botha memoriał o prześladowaniach, jakim ludność tubylcza podlegała pod panowaniem niemieckim. Memoriał ten zawierał podobno wykaz najstraszniejszych okrucieństw, popełnianych przez władze kolonialne, faktów odcinania członków ciała i tym podobnych teutońskich wyczynów.

W następnych latach wojny światowej administracja kolonii niemieckiej spoczywała w ręku władz wojskowych armii okupacyjnej, a w roku 1919 na mocy Traktatu Wersalskiego Unia Południowo - Afrykańska otrzymała mandat nad tym terytorium.

Afryka Południowo - Zachodnia posiada własny parlament, rodzaj Rady Ustawodawczej, składającej się z 18 posłów. Dwunastu z nich wybiera się w drodze powszechnych demokratycznych wyborów, natomiast sześciu mianuje gubernator południowo - afrykański, uprawniający również w pewnych wypadkach do wydawania ustaw bez parlamentu.

Wszyscy obywatele niemieccy, którzy w chwili aneksji znajdowali się na terytorium Afryki Południowo - Zachodniej, uzyskali automatycznie obywatelstwo brytyjskie, jeśli oczywiście nie optowali na rzecz Niemiec. Mimo to wielu Niemców uważa się za posiadających podwójne obywatelstwo: angielskie i niemieckie, co im ułatwia bezkarne uprawianie propagandy hitlerowskiej. Jako Niemcy i hitlerowcy prowadzą działalność polityczną pod ochroną rządu niemieckiego, a gdy naskutek wzmożonej agitacji nazistowskiej gubernator wydał ostatnio ustawę, zabraniającą cudzoziemcom branie udziału w życiu politycznym, agitatorzy oświadczają, że są najprawdziwszymi obywatelami angielskimi i powyższa ustawa ich nie dotyczy.

## Bojkot i terror w Windhoek

Życie polityczne i społeczne Afryki Południowo - Zachodniej koncentruje się w stolicy Windhoek, która zachowała całkowicie charakter niemiecki. Najczęściej używanym językiem jest niemiecki. Hotele noszą jeszcze nazwy niemieckie, jak „Rheinischer Hof“, „Fürst Bismarck“ i inne. Również ulice zachowały dawne nazwy niemieckie, a jedyny dziennik w mieście ukazuje się w języku niemieckim.

Windhoek posiada 4500 mieszkańców białych i 6000 czarnych. Ostatnio ludność niemiecka

zwiększyła się znacznie wskutek masowego napływu hitlerowców, którzy przybywają pod maską przedstawicieli handlowych. Ci nowi przybysze organizują bojkot ekonomiczny w pierwszym rzędzie przeciwko Żydom, ale także przeciwko Anglikom.

Kraj ten jest bardzo rzadko zaludniony. Ostatni spis ludności wykazał zaledwie ćwierć miliona mieszkańców, w tym 31.600 białych. Wśród ludności białej przeważają mężczyźni. Na 17 mężczyzn przypada 14 kobiet; jest to bodaj jedyny kraj na świecie o podobnej proporcji... Statystyka narodowościowa nie została przeprowadzona i o procentowym stosunku różnych narodowości można sobie wyrobić pojęcie jedynie na podstawie statystyki zawarych małżeństw w ostatnich latach. I tak w ciągu pewnego okresu czasu na ogólną liczbę 128 ślubów duchowni luterzańscy, a więc niem., udzielili 97 ślubów, holenderscy — 72, katolicy (a więc niemieccy, ale antyhitlerowscy) — 14; 13 ślubów udzielili duchowni angielscy, a żydowskich ślubów odbyło się w tym samym czasie zaledwie cztery.

Z powyższych cyfr wynika, że Niemcy stanowią połowę ludności białej. Żydów jest zaledwie kilkaset rodzin, wszyscy prawie mieszkają w Windhoek, gdzie istnieje dobrze zorganizowana gmina i synagoga.

Ostatnio wielu Żydów z Windhoek przeniosło się do Johannesburga, gdyż terror i bojkot hitlerowski daje się coraz bardziej we znaki.

## Brylanty na kilogramy

Główne bogactwa kraju tkwią w produkcji rolnej i złożach mineralnych. Istnieją tu wielkie pola pszenicy i na dużą skalę prowadzona hodowla bydła. Znana jest tutejsza produkcja karakułu. Oddawna eksploatuje się tu również miedź i ołów, ale najbogatsze złoża tych metali zostały odkryte dopiero przed kilku laty. Szczególnie ważnym było odkrycie złóż azbestu. Wszystko to są surowce, o które ubiegają się Niemcy dla swego przemysłu zbrojeniowego.

Jednakże największe bogactwo Afryki Południowo - Zachodniej, to niezwykle bogate pola

diamentowe. Eksploatacja tych skarbów jest surowo wzbroniona przez rząd południowo - afrykański.

Na dziesiątki mil ciągną się pola diamentowe, na których można niemal garściami zbierać kamienie niespotykanej wielkości. Teren ten otoczony jest zasięgami z drutów naelektryzowanych, a po brzegach wiele metrów zalano asfaltem, aby przypadkiem ktoś nie wsadził ręki przez naelektryzowane druty i nie wykopał sobie kilka drogich kamieni... Prócz tego te jedyne na świecie pod względem bogactwa pola diamentowe strzeżone są dniem i nocą przez kilkuset strażników, którzy krążą wokół terenu na wielbłądach, tworząc pewnego rodzaju wiecznie wędrującą karawanę.

Strzeżenie tych pól diamentowych kosztuje wiele tysięcy funtów szterlingów rocznie. Te bezcenne skarby należą do koncernu diamentowego w Johannesburgu, na którego czele stoi niemiecki Żyd, sir Ernest Oppenheimer, pochodzący z tej samej rodziny, co historyczny Józef Oppenheimer — „Żyd Süß“...

Gdyby przystąpiono do eksploatacji pól diamentowych Afryki Południowo - Zachodniej, co nastąpiłoby niewątpliwie natychmiast po powrocie Niemców do ich dawnej kolonii, rynek światowy szlachetnych kamieni zostałby zalany taką masą brylantów, że nie ważono by ich już na karaty, lecz na kilogramy. Cena spadłaby do minimum, niwecząc jedno z największych bogactw Imperium Brytyjskiego.

Niemcy marzą oczywiście o tych nowoodkrytych bogactwach swej byłej kolonii, ale marzenia te są jeszcze dalekie do zrealizowania. Prócz momentów polityczno - strategicznych odgrywają niepoślednią rolę względy ekonomiczne, a w dużej mierze problem brylantów, należących do niemieckiego Żyda, Oppenheimera.

Aczkolwiek w rządzie południowo - afrykańskim, sprawującym mandat nad Afryką Południowo - Zachodnią, zasiada kilku ministrów, którzy poparliby tendencję zwrotu Niemcom ich dawnych kolonii, daleko jeszcze do tej tendencji w rządzie brytyjskim, sprawującym jeszcze dotąd silną ręką władzę nad mandatariuszem byłej kolonii niemieckiej...

# Francja przyczyni się do rozwiązania konfliktu w Palestynie?

## Wizyta króla Jerzego w Paryżu a kwestia palestyńska

Londyn, 2. 8. ŻAT. Organ angielskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine“ poświęca artykuł wstępny wizycie króla angielskiego w Paryżu i podkreśla, że przymierze francusko-brytyjskie jest potęgą, która umacnia pokój światowy. Stojąc na stanowisku identyczności interesów syjonizmu i imperium brytyjskiego w Palestynie — pisze „Palestine“ — należy stwierdzić, że Palestyna może śmiało w równej mierze być sadowolona z wyników wizyty królewskiej we Francji, co sama Anglia. Żydzi mają swój własny ostry zatarg z Hitlerem, lecz Żydzi w żadnym razie nie pragną wojny, która byłaby niezwykle ciężkim ciosem dla cywilizacji ogólnoludzkiej. Żyjąc w wielu krajach, Żydzi dążą do utrwalenia pokoju.

Wizyta króla Jerzego w Paryżu — pisze dalej „Palestine“ — może też przynieść bezpośrednie korzyści Palestynie. Niejednokrotnie uskarżano

się, że Francja nie spełnia swych obowiązków przyjaznego sąsiada w odniesieniu do konfliktu w Palestynie. Faktem jest, że przez Syrię przemycane są wielkie ilości broni do Palestyny. Dziwnym jest co najmniej, że Palestyna musiała stać się areną kosztownego urządzenia dla aspołobienia nielegalnemu przekroczeniu granicy przez terrorystów arabskich z Syrii. Rząd brytyjski zwrócił na to uwagę rządu francuskiego i w ciągu ostatnich 10 dni rząd francuski podjął energiczne kroki celem udaremnienia zbrodnictwa przemycu. Na granicy syryjsko-palestyńskiej skoncentrowano oddziały wojsk francuskich, które otrzymały rozkaz nie wpuszczania do Palestyny broni lub uzbrojonych osób. Należy żywić nadzieję — kończy organ angielskiego komitetu propalestyńskiego — że zamknięcie dopływu sił terrorystycznych ułatwi zadanie wojsk brytyjskich przywrócenia porządku i spokoju w Palestynie.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Czteroletni plan bez końca

W styczniowym jeszcze numerze „Deutsche Bergwerkzeitung” jeden z publicystów gospodarczych, omawiając plan czteroletni, pozwolił sobie nazwać go „Vierjahresplan ohne Ende”. Jakoś nie dostał się za to do obozu koncentracyjnego, a więc nie popełnił błędu; znaczy to, że rząd niemiecki zgadza się w pewnym stopniu z tym, że ów plan obliczony zasadniczo na cztery lata, nie da się jednak w tym krótkim czasie zrealizować. Zresztą doświadczenie prawie dwóch lat potwierdza to.

Te właśnie pierwsze dwa lata nasuwają już pewne uwagi i zastrzeżenia. Plan cały wymaga przede wszystkim kolosalnych inwestycji. Obliczone są one na 5—6 miliardów marek. Już w 1937 roku zostało wydane 1½ miliarda, a jeszcze daleko do końca. Przeciwnie, pewne przedsiębiorstwa, jak np. przeróbka w Herman Goering-Werke niskowartościowych rud żelaznych będą wymagały z biegiem czasu znacznych inwestycji, aby osiągnąć pożądaną rezultat.

Chociaż rząd niemiecki z dumą twierdzi, że plan czteroletni finansowany jest przeważnie przez kapitał prywatny, to jednak w rzeczywistości wygląda to nieco inaczej. Sam płk. Loeb przyznaje, że zaledwie 30% kapitału pochodzi ze źródeł czysto prywatnych. Np. I. G. Farbenindustrie poświęciło na ten cel 130.000.000 marek. Dalej około 50% pokryły coprawda towarzystwa prywatne, ale z funduszy publicznych, bo z kredytów osiągniętych drogą uplasowania na rynku specjalnych pożyczek w formie obligacji, na wypuszczenie których otrzymały zgodę rządu. Więc np. duże towarzystwa, jak Rheinische Braunkohle, Krupp, Gutehoffnungshütte mogły tylko dzięki temu zbudować specjalne fabryki dla produkcji syntetycznej benzyny z węgla, że osiągnęły na rynku, a więc od banków, towarzystw ubezpieczeniowych i innych instytucji tę pożyczkę. Dalsze 8% pokryło konsorcjum banków niemieckich, ale fundusz ten posiada specjalne przeznaczenie: idzie on na badania i na poszukiwania teoretyczne. Resztę pokrył rząd. A więc wydał już on 260 milionów na Hermann Goering-Werke, a resztę tego, co już poszło na to przedsiębiorstwo w sumie dalszych 140 milionów pokryli znowu „w do-

browolny sposób” przyszli nabywcy żelaza i stali z tych zakładów w formie zaliczki na towar.

Budowę samochodów popularnych finansuje Deutsche Arbeit Front, który jest instytucją, całkowicie rządową. Na pierwsze koszty wyłożył on „na stół” 50 milionów marek. Na razie więc jako tako; z pieniędzmi kłopotu nie ma. Może będzie dopiero.

A teraz co się tyczy rezultatów. Obecnie plan czteroletni jeszcze prawie nie wyszedł z okresu eksperymentów i badań. Uczni i inżynierowie niemieccy zrobili bardzo dużo w kierunku wynalezienia szeregu nie tylko nowych surowców i materiałów, ale i produkowania ich. Ale produkcji na wielką skalę jeszcze nie ma.

W zakresie produkcji syntetycznej benzyny może pod koniec każdego bieżącego roku da się osiągnąć 70% zapotrzebowania. Gorzej jest ze sztuczną gumą „buna”, która dopiero w końcu 1939 roku może pokryć jedną trzecią zapotrzebowania, pomimo, że produkcję jej forsuje się przez 100%-owe podniesienie cła na surowiec zagraniczny, aby uzyskaną nadwyżkę poświęcić całkowicie na budowę nowych fabryk sztucznego surowca.

Jeżeli chodzi o sztuczne włókno, „Zellwolle” to fachowcy przewidują, że po czterech latach produkcja niemiecka pokryje najwyżej 25% zapotrzebowania. Ponieważ jako surowiec do jej wyrobu używa się drewna, którego Niemcy mają jednak ograniczone ilości, więc nie można bez ograniczeń rozszerzać produkcji włókna bez doprowadzenia do ruiny gospodarstwa leśnego.

A żelaza i stali, których Niemcy zużywają rocznie 26 milionów ton, własne huty i wytwórnie dostarczają w ilości 19 milionów. Pozostałe 7 milionów ton dostarczyć mają właśnie wielkie zakłady Herman Goering-Werke.

Istnieje jeszcze coprawda cały szereg materiałów zastępczych, które stanowią bardzo ważny dział planu czteroletniego, istnieje szereg metali półszlachetnych, ale tu albo zastępuje się je innymi materiałami z zupełnie innej dziedziny pokrewnej, jak aluminium, czy magnewin zamiast stali.

## Rozporządzenie wykonawcze do ustawy zbożowej

Na terenie ministerstwa Rolnictwa i R. R. toczą się obecnie rozmowy, związane z opracowaniem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach zbożowych.

Proponowane jest zastosowanie plomb lub naklejek na workach, jednak chodzi o wynalezienie sposobu ich zakładania tak, by uniemożliwić powtórne napełnienie worka bez naruszenia plomby lub banderoli akcyzowej.

Sfery młynarskie zapatrują się na wszelkie te projekty dość sceptycznie, twierdząc iż tego rodzaju metody pobierania opłat stwarzać będą dla osób nieuczciwych i pozbawionych skrupułów pole do poważnych nadużyć, co skolei może się bardzo ujemnie odbić na sytuacji młynarstwa skrupulatnie stosującego się do przepisów rozporządzenia.

Jednocześnie podnoszony jest fakt, że trzy czwarte ludności nie jest objęte wspomnianą o-

płatą i w tego rodzaju warunkach istnieją bardzo duże możliwości dla niesolidnych jednostek, które omijając opłatę stworzyć mogą nowy specyficzny a gospodarczo b. niepożądany proceder, nielegalnego handlu mąką i kaszami.

Również zwracana jest uwaga na powstanie konkurencji dla piekarń w formie dowozu chleba przez chłopów do miast, którzy już obecnie dostarczają na targi, jarmarki sporo pieczywa żytniego. Po wprowadzeniu opłat mieć to może charakter masowy, przyczem kontrola w tym wypadku byłaby wielce utrudniona, a właściwie nawet niemożliwa do skutecznego przeprowadzenia.

Niewątpliwie wszystkie tego rodzaju sytuacje zostaną wzięte pod uwagę i rozporządzenie wykonawcze ułożone zostanie w sposób uniemożliwiający, lub bardzo poważnie utrudniający wszelkie wspomniane sposoby stosowania nadużyć.

## Kupiectwo wyeliminowane z handlu nawozami sztucznymi

Trwające przez dłuższy czas pertraktacje pomiędzy Związkiem Gospodarczym Spółdz. Roln.-Handl. a przemysłem nawozowym doprowadziły do rezultatu idącego po linii interesów Centrali Spółdzielni Rolniczo-Handlowych.

Mianowicie wszystkie trzy przemysły nawozowe, a więc azotowy, potasowy i superfosfatowy, zawarły ze Związkiem Gospodarczym umowę na mocy której Związek przejął składy konsygnacyjne i cały handel nawozowy. W ten sposób nawozy sztuczne zostaną rozprowadzone dla rolnictwa

przez spółdzielnie rolniczo-handlowe, a nie jak dotychczas przez Państwowy Bank Rolny.

\* \* \*

Państwowy Bank Rolny otrzymał pozwolenie dewizowe na drugi dodatkowy kontyngent tomasyny belgijskiej w ilości 4 tys. ton, który ma być zużytkowany na akcję zbożową w bieżącym sezonie jesennym. Przy zasadniczym kontyngencie w ilości 41.850 ton — ogólny kontyngent dodatkowy, wyniesie 7 tys. ton.

## „Paragraf aryjski“ w Agfie

Z Warszawy donoszą: W ubiegłym tygodniu w miejscowym przedstawicielstwie niemieckiej fabryki materiałów fotograficznych „Agfa“ (Zurawia 23) został ostatecznie przeprowadzony, zgodnie z nakazem berlińskiej centrali — „aryjski paragraf“.

W związku z tym usunięto kilku pracowników. Główne pozycje obrotu „Agfy“, wywożące olbrzymie sumy do Trzeciej Rzeszy, to błony fotograficzne i surowiec filmowy.

## Wydawanie odpisów utraconych dyplomów i świadectw rzemieślniczych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustala następujące zasady i tryb postępowania w wypadkach ubiegania się o wydanie odpisów utraconych dyplomów i świadectw rzemieślniczych.

Osoby, które utraciły posiadane świadectwa złożenia egzaminu czeladniczego, albo dyplomy mistrzowskie, na skutek zgubienia, zniszczenia lub kradzieży, obowiązane są w celu uzyskania odpisów umieścić w jednym z organów miejscowej prasy, wyznaczonym przez właściwą władzę rzemieślniczą ogłoszenie o fakcie utraty powyższych dokumentów. Jeżeli świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego lub dyplom mistrzowski były wydane przez Izbę Rzemieślniczą, Izba ta nie wcześniej, niż w miesiąc po ogłoszeniu powyżej wymienionym wyda odpis utraconego dokumentu. W przypadku odzyskania oryginału świadectwa, odpis należy zwrócić Izbie Rzemieślniczej.

Natomiast jeśli dokumenty powyższe były wydane przez cechy, osoby zainteresowane obowiązane są niezależnie od ogłoszenia o fakcie ich utraty przedstawić Izbie Rzemieślniczej, właściwej dla miejsca siedziby cechu, zaświadczenie zarządu cechu w formie wyciągu z ksiąg cechowych, stwierdzające, iż petentowi wydano w swoim czasie świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego względnie dyplom mistrzowski Izba Rzemieślnicza wyda na tej podstawie w terminie wyżej wskazanym zaświadczenie, stwierdzające, że petent jest czeladnikiem w rozumieniu art. 155 ust. 4 prawa przemysłowego, względnie, że ma prawo używać tytułu mistrza w myśl art. 159 prawa przemysłowego. W odmowie wydania zaświadczenia Izba Rzemieślnicza powinna powiadomić pisemnie osobę zainteresowaną, podając motywy.

## Handel a upały

Sztywne przepisy w godzinach handlu okazują się fatalne w obecnym okresie upałów. Wskazują na to niektóre organizacje branżowe kupieckie. Wskutek panującego gorąca klientela nie przychodzi do magazynów. Obroty uległy znacznemu skurczeniu. Trudno jest opierać ocenę sytuacji w dziedzinie obrotu handlowego na obrotach w branżach cukiernej i napojów chłodzących, bowiem w tych dziedzinach obroty są ogromne. W żadnym roku, jak w obecnym nie sprzedawano takich ilości lodów ręcznych i maszynowych. Natomiast w innych branżach w chwili, gdy klientela może się ruszyć po zakupy, a więc w godzinach po zachodzie słońca, obowiązują godziny zamykania przedsiębiorstw. Zaczadzi więc kolizja pomiędzy sztywnymi przepisami porządkowymi a potrzebami zarówno kupiectwa jak i konsumenta.

## Co mogą zawierać paczki żywnościowe

Wydane zostało wyjaśnienie w sprawie wysłania paczek żywnościowych. W paczkach takich wolno wysłać jedynie produkty, które można spożywać w stanie naturalnym, lub w przerobce. Nie wolno przysyłać natomiast próbek artykułów spożywczych, przeznaczonych dla celów badawczych, artykuły służące do konserwowania mięsa, jeli i żołądki, służące do wyrobu wędlin i artykuły lecznicze.

## Z GIEŁDY

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 2. 8. Pszenica 23.25—23.75, żyto nowe 15.75—16.25, jęczmień gatunkowy 673—678 g/l 15.00—15.50. Wszystkie gatunki maki pszennej o jeden złoty niżej, wszystkie gatunki maki żytniej o jeden złoty niżej, otręby żytnie 10.50—11.75. Obroty i tendencje: pszenica 280 tonówkowa, żyto 1500 tonówkowa, jęczmień 412 tona, owies 10 spokojna.

**TANI PRZEJAZD TURYSTYCZNY  
NA ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE  
DO PALESTYNY**  
18. IX. — 20. X.  
**OD ŻŁ. 385 TAM I Z POWROTEM**  
**ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:**  
**EGZEKUTYWA**  
**ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ**  
**KRAKÓW, WIELOPOLE 9, TELEF. 108-84.**

# KRONIKA



**SIERPIEN**

Wschód słońca  
4 g 08 m

# 3

Zachód słońca  
7 g m 22

**S R O D A**

6 Aw 5698

— WPISY DO KLAS Y. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

— OO —

## Warunki przyjęcia na Studium W. F.

Studium trwa 3 lata; ma za cel przygotować studiujących do uzyskania stopnia naukowego, tj. magistra wych. fiz. Dyplom taki daje kandydatowi możliwość składania egzaminu nauczycielskiego z wychowania fizycznego dla szkół średnich i seminariów nauczycielskich (liceum pedag.).

Student (tki) Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego mogą frekwentować wykłady i ćwiczenia Wydziału Filozoficznego, by uzyskać możliwość nauczania drugiego przedmiotu (dodatkowego).

Ze studium korzystają mogą również i słuchacze innych Wydziałów, którzy po uzyskaniu magisteriatu ze swego przedmiotu i zdaniu poszczególnych egzaminów z zakresu wych. fiz. pragną rozszerzyć dyplom magisterski.

Podania o przyjęcie na Studium przyjmuje Dyrekcja od 20 sierpnia do 20 września włącznie. Adres: Studium Wych. fiz. U. J. Kraków, ul. Zyblikiewicza Nr 5.

Program studiów zawarty jest w Spisie Wykładów Uniw. Jagiell., który można nabyć u portiera Uniwersytetu w Collegium novum.

## 60 drużyn startuje w XIV. Marszu Szlakiem Kadrow

W przededniu zamknięcia zgłoszeń drużyn na XIV. Marszu Szlakiem Kadrowki na liście znajduje się już 60 drużyn, co w sumie daje przeszło 400-tu zawodników. Tegoroczny M.S.K. będzie jednym z najliczniej obsadzonych marszów.

Poprzedzające go w Krakowie uroczystości koncentrują się w Rynku i przed Oleandrami, w czasie których będzie transmitowane przez rozgłośnie Polskiego Radia przemówienie protektora Marszu gen. bryg. Roupperta, wraz z apelem poległych żołnierzy I-ej Kompanii Kadrowej, będą jedną z najdonioślejszych tegorocznych uroczystości Krakowa.

Ze Słomnik w niedzielę dnia 7 bm. będzie nadana audycja radiowa, wskrzyszająca wspomnienie wielkiej chwili wkroczenia do Słomnik strzelców-żołnierzy Komendanta.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 2. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125, Norblin 56.50—57, Modrzejów 15.25, Ostrowiec 63, Starachowice 39.25, Węgiel 33. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiova pożycz. inwestycyjna I em. 82.50—83, II em. 81.50—82, 3% premiova pożycz. inwestycyjna seryjna I em. 93.50, II em. 91—91.25, 5% pożycz. konsolidacyjna 76, 4% pożycz. konsolidacyjna grube 67.25—67.75, 4% pożycz. dolarowa (dolarówka) 42.50—43, 4 1/2% pożycz. wewnętrzna 41.50. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.90, Gdańsk 100.25, Holandia 291.10, Kopenhaga 110.30, Londyn 26.05, Nowy Jork czek 5.30%, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 120.80, Paryż 14.67, Praga 18.84, Sztokholm 134.80, Szwajcaria 121.70, Włochy 28.03, Revaln 212.07. Tendencja niejednorodna.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 2. 8. Cynk 18 1/16—7/8, na 3 miesiące 14 1/16—1/8, Cyna 12 1/4, na 3 miesiące 12 1/4—1/4, Stralita 127 1/4, Ołów 14 9/16—5/8, na 3 miesiące 14 1/16—1/4, Miedź 41 1/16—1/4, na 3 miesiące 41 7/16—1/2, Elektrolit 47—47 1/2, Złoto 141.8.

## Wpisy na farmację

Wpisy na Studia Farmaceutyczne na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Jag. w r. szk. 1938/39 rozpoczyna się 12 września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach, w których odbywają się ćwiczenia przepisane dla słuchaczy farmacji, przyjęta będzie jak corocznie, tylko ograniczona ilość kandydatów; doświadczenie lat poprzednich uczy, że ilość zgłoszeń przewyższa kilkakrotnie ilość miejsc, stojących do rozpatrzenia. Dlatego przyjmować się będzie tylko kandydatów z najlepszymi kwalifikacjami i największymi uprawnieniami, ze szczególnym uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej.

Pragnący się zapisać na I. rok studiów winni wnieść podania do Dyrekcji Oddziału Farmaceutycznego U. J. (Instytut Chemiczny U. J., Kraków, ul. Olszewskiego 2) w czasie od 1 do 10 września, załączając: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości (w oryginale), a jeżeli w nim nie ma postępu z języka łacińskiego, to również świadectwo z tego przedmiotu w zakresie gimnazjum ośmioklasowego, 3) wypełnioną kartę indywidualną (formularz można otrzymać w sekretariacie Dyrekcji Oddz. Farm.).

Dyrektor Oddz. Farm. nie przyjmuje w sprawach przyjęcia ani nikogo osobiście ani żadnych wstawianictw ze strony osób trzecich. Po rozstrzygnięciu podań przez Komisję Farmaceutyczną lista przyjętych zostanie podana do wiadomości na tablicy w gmachu Instytutu Chemicznego.

## Premiowanie książeczek oszczędnościowych

Onegdaj odbyło się w PKO 13-te publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii III-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1938 r.

Premie po zł. 1.000 — na nr.: 152.078, 154.748, 166.457, 189.086, 201.132, 236.925, 239.789.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr.: 150.450, 151.131, 152.059, 154.473, 156.044, 156.363, 158.712, 166.911, 169.880, 171.158, 176.391, 177.401, 184.016, 186.918, 188.904, 192.606, 192.815, 196.727, 199.972, 201.387, 202.304, 205.624, 205.899, 212.596, 216.803, 219.671, 220.358, 220.462, 220.533, 228.388, 245.117, 245.994, 249.301.

Premie po zł 250 — padły na nr nr: 151.114, 151.523, 151.740, 152.410, 153.102, 153.373, 154.120, 154.612, 156.747, 157.035, 158.322, 158.326, 159.945, 160.871, 161.465, 161.927, 164.906, 165.191, 166.086, 166.259, 166.271, 166.449, 166.993, 167.539, 168.548, 169.003, 169.018, 169.501, 170.780, 172.163, 174.682, 176.095, 176.139, 177.605, 178.954, 182.235, 183.043, 183.934, 185.478, 185.535, 185.914, 186.402, 186.776, 187.383, 189.431, 189.878, 190.074, 191.584, 192.188, 192.740, 193.415, 196.249, 196.496, 197.056, 199.218, 200.856, 201.183, 203.875, 203.985, 204.165, 206.090, 207.729, 207.778, 211.453, 212.692, 213.235, 213.579, 215.052, 216.783, 217.213, 220.081, 220.848, 222.809, 223.412, 224.971, 225.743, 229.586, 229.886, 231.018, 231.149, 232.844, 232.903, 232.940, 233.651, 234.047, 234.536, 237.796, 239.537, 239.626, 240.553, 243.996, 244.999, 246.891, 248.953, 251.336.

Poza tym padło 320 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł. 500.— na nr nr: 152.059, 192.815, 199.972, 220.462.

Ogółem padło 456 premii na łączną kwotę zł. 79.500.—

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250.— na nr nr: 171.818, 201.354, 228.270, 238.666.

Zł. 100.— na nr nr: 152.017, 161.591, 171.818, 186.401, 186.676, 212.846, 215.805, 221.992, 236.891, 238.058, 250.351.

## Tragiczny wypadek urzędnika skarbowego

Wczoraj w nocy na drodze w Myślenicach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wracający motocyklem z Zarabia urzędnik skarbowy Mieczysław Mędrysa najechał z tyłu na furmankę nalażoną długimi kłódami drzewa.

Motocyklista nablił się na wystające drzewo, do

## PISZCZANY: Wielu reumatyków

znajduje rok rocznie uzdrowienie lub poprawę stanu zdrowia dzięki 67 stopniowym gorącym źródłom naturalnym. Akretytywy do 800 zł mies. przez każdy bank dewizowy. Inform.: Biuro Piszczany, Kraków, Poselska 18. Tel. 172-03. 5164k

## Z teatru, literatury i sztuki

— OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU JARACZA. CENY MIEJSC ZNIZONE. Dziś znakomita komedia współczesna „Ludzie na krze”, grana przez cały zespół Teatru Ateneum, ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Jutro „Cieszymy się życiem”.

— „DI IDISZE BANDE” w żyd. teatrze letnim, Stradom 11. Na wczorajszym inauguracyjnym przedstawieniu warszawskiego teatru artyst.-lit. „Di Idisze Bande” widowia witała ulubieńców Chanę Grosberg, Lili Liljanę, Malwinę Rappel, Zysze Kaca, Dawida Ledermana, Leona Liebgolda i Ajzyka Rotmana hucznymi oklaskami. Dziś godz. 8.45 wiecz. po raz drugi „Tancet Idelech tancet”. Bilety przez cały dzień przy kasie.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**  
Środa: godz. 8 wiecz.: „Ludzie na krze”.

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI**  
Środa godz. 8.45 wiecz.: „Tancet, Idelech tancet”

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

**APOLLO:** „Dziewczę z dalekiej północy” (J. Parker i Leo Casillo).

**ADRIA:** „Zwycięska walka” i „Gwiazda Rivieri”.

**ATLANTIC:** „Dama Pikowa” (Pierre Blanchotte) i „Kłopoty małej pani” (Fred Astaire).

**LOPP:** „Pobrali się zawczasie” i dodatki kolorowe.

**PROMIEN:** „Ostatni pociąg z obłąkanego miasta” i „Księżę X” (Sonia Henie).

**STELLA:** Książętko (E. Bodo).

**SZTUKA:** „Nancy Steele zginęła” (W. Mac Laglen i G. Lorre).

**UCIECHA:** „Szczęśliwie się skończyło” (Carole Lombard i Fredric March) oraz „Prawo do miłości”.

**WANDA:** „Grzechy młodości”

## Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki w Krakowie organizuje dnia 6/7 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego pod hasłem „Wycieczka w Tatry” za 7.20 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa 6 bm. (sobota) godz. 17.50, przyjazd do Zakopanego godz. 23.20, odjazd z Zakopanego 7 bm. godz. 21-a, przyjazd do Krakowa 8 bm. godz. 1.10.

Na podstawie okazanej karty kontrolnej uczestnicy wycieczki korzystają z 93 proc. zniżki na przejazd kolejką linową.

## Dokąd można obecnie jechać za zniżką kolejową

W ciągu sierpnia br. obowiązują następujące zniżki kolejowe:

Do dnia 17 bm. wszyscy, udający się na Targi Kalwaryjskie w Kalwarii Zebrzydowskiej korzystać mogą z 75 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej. Do dnia 30 września br. obowiązują 50 proc. ulgi kolejowe przy wyjeździe do większych miejscowości na ziemiach wschodnich. Od 12 sierpnia do 6 września br. zorganizowane będą w Pińsku „Dni Polesia”. W tym czasie turyści, udający się do Pińska, korzystać mogą z 66 proc. zniżki kolejowej. Wreszcie od 10 do 17 sierpnia br. przysługują 63 proc. zniżki kolejowe do Nowego Sącza, w którym odbędzie się w tym czasie Zjazd Górski.

## Zniesienie wysokich kar na właścicieli realności

Sąd krakowski w osobie s.o. dr. Konopki rozpatrywał wczoraj znów serię spraw przeciw właścicielom realności, zasądzonym na wysokie nie-raszary, przez władze administracyjne, w związku z akcją porządkową. Ogółem rozpatrywano wczoraj 40 spraw.

W wielu wypadkach zapadały wyroki uniewinniające, w innych znów obniżono kary do wysokości 80 zł. a wreszcie pewne sprawy odroczone.

znając bardzo ciężkich obrażeń. Po opatrzeniu przez lekarza miejscowego, Mędryse w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Krakowie.

**Aktualne sylwetki****„Czerwona hrabina“  
Lady Frances Warwick**

(s) Jak już donieśliśmy zmarła w swojej posiadłości Easton Lodge, hrabina Frances Warwick, jedna z najciekawszych postaci epoki wiktoriańskiej.

Frances była córką pułkownika C. H. Maynarda. Jako młoda dziewczyna była tak piękna, że kiedy przedstawił ją w roli debiutantki królowej Wiktorii, ta oczarowana jej urodą, upatrzyła ją na żonę dla swego najmłodszego syna, księcia Albanny. Wybór królowej znalazł uznanie nawet w oczach, wszechwładnego premiera Disraeliego, którego niezwykła uroda młodej dziewczyny oczarowała zarówno jak i innych, mniej odpowiedzialnych członków najwyższego towarzystwa angielskiego. Panna Maynard spotkała się więc z księciem w jego domu, ale w toku rozmowy skonstatowali oboje, że serca ich już są zajęte kim innym. Nazajutrz po rozmowie z księciem młoda Frances nie zważając na ulewny deszcz, wybrała się na spacer ze swoim wielbicielem lordem Brooke, późniejszym hrabią Warwick i pod szerokim parasolem, brodząc w rozmiękłym błocie obchodzili uroczyste zaręczyny.

Królowa, która sama wyszła za mąż z miłości, wybaczyła młodej damie i dała jej swoje błogosławieństwo. Nie odmówił jej łaskawie i swojego błogosławieństwa premier rządu. I tak, najpiękniejsza dziewczyna swojej epoki, stała się najpiękniejszą lady, która z całym zapalem poświęciła się pełnieniu swoich obowiązków towarzyskich.

Rok 1895 był szczególnie ciężki. Niezwykle ostra zima dała się biedniejszej ludności mocno we znaki. Lady Frances Warwick, nie wychodząca poza ramy swojej „society“, urządziła doroczny wspaniały bal. Nazajutrz, w dzienniku „Clarion“ wyczytała takie niemiłe uwagi o swojej zabawie, że nie zastanawiając się długo wybrała się osobiście na Fleet Street, a żeby naczelnemu redaktorowi Robertowi Blatchfordowi wyrazić co o tym myśli. Zamiast tego, usłyszała jego zdanie i była tym tak przejęta, że zapomniała zupełnie o lunchu, przesiadła u niego do wieczora i wyszła z redakcji jako zupełnie inny, zmieniony człowiek. Przede wszystkim zakupiła za 10 funtów książkę o treści społecznej i studiowała je bardzo skrupulatnie, bo aż przez dwa lata, a po upływie tego czasu oświadczyła całemu światu: „Od tej chwili socjalizm jest moją wiarą!“

Nie był to zupełnie — jakby się mogło wydawać — spleen wytwornej damy, która nie wiedząc co począć z wolnym czasem, wyszukuje sobie coraz to nowe zabawki. To było uczciwe i prawdziwe „nawrócenie“. Cała „society“ stawała wprost na głowie, kiedy hrabina Frances otworzyła na Bond Street sklep, w którym sama sprzedawała roboty ręczne, wyroby założonej na własny koszt szkoły hafciarskiej dla biednych dziewcząt. Swoją dom w Essex odstąpiła związkowi zawodowemu na uniwersytet ludowy. Występowała jako mówczyni we wschodnich dzielnicach Londynu. Nie opuściła ani jednego meetingu, urządzanego przez Armię Zbawienia dla bezrobotnych. Postawiono jej kandydaturę do parlamentu, ale w wyborach przepadła. Lud nazywał ją „Czerwoną hrabiną“. Król Edward VII. podziwiał szczerze jej odwagę i przedsiębiorczość. Mówiono, że jest ona jedną z nielicznych osób, które zdołały w sprawach ogólnych wpłynąć na jego decyzję.

Lady Warwick zajmowała się rolnictwem, polityką, była sufrażystką i pisarką w jednej osobie.

Ojciec zostawił jej majątek, który przynosił jej rocznego dochodu około 60.000 funtów. Mimo to w roku 1913 zmuszona była zwołać swoich wierzycieli i zawrzeć z nimi ugody, gdyż nie była w stanie uregulować wszystkich długów. Pod koniec wojny nie mogła sobie nawet pozwolić na zbytek trzymania auta. Musiała sobie jakoś pomóc i wybrnąć z tych kłopotów. Udostępniła dla zwiedzania stary, rodowy zamek Warwick za wstępem 2 szylingów i 6 pensów od osoby. A jej dom w Essex Easton Lodge urządzono jako pensjonat dla „gości płacących“. Poza tym prowadziła jeszcze menażer-

**Minister Beck na audiencji  
u króla Norwegii**

Oslo, 2. 8. PAT. Dnia 2 sierpnia p. minister Beck był o godz. 11-tej przyjęty w pałacu królewskim na audiencji przez JKMOść króla Haakona 7-go, potem złożył wizytę premierowi Nygaadsvold'owi i ministrowi spraw zagr. Kothowi, którzy następnie rewizytowali ministra w Grand Hotelu.

Następnie odbyło się śniadanie w ścisłym gronie, wydane przez posła R. P. Neumana. Po południu p. min. Beck zwiedził norweską

wystawę krajową. Wieczorem odbył się obiad, wydany na cześć min. Becka przez min. Kowdany na cześć min. Becka przez min. Kotha, podczas którego obaj mężowie stanu wymienili przemówienia.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli sfer politycznych, dyplomatycznych, gospodarczych, kulturalnych i towarzyskich stolicy Norwegii.

**Udział stronnictw opozycyjnych  
w wyborach samorządowych**

Warszawa, 2. 8. (Sin.) Udział stronnictw opozycyjnych w wyborach samorządowych nie przesądza negatywnego stosunku t. zw. „dołów“ do nowo uchwalonej ordynacji wyborczej. Zapadłe na kilku zjazdach uchwały P. P. S., Stronnictwa Ludowego i na wszystkich prawie zjazdach Stronnictwa Demokratycznego w okręgu krakowskim i śląskim świadczą o tym, że ugrupowania te domagają się rozwiązania parlamentu i rozpisania wyborów na podstawie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej.

Stronnictwo Demokratyczne stwierdza, że wybory samorządowe na podstawie ostatnio uchwalonej ordynacji, to tylko manewr, celem

wciągnięcia polskiej demokracji przez wybory samorządowe do wyborów sejmowych bez przywrócenia 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej.

Tymczasem, jak wynika z ujawnionych tendencji szczytów partyjnych, cała opozycja, a więc i Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy pójdzie do wyborów samorządowych pod wyraźnymi hasłami politycznymi celem wykazania swoich wpływów i swoich sił, walcząc następnie już na podstawie faktycznej danej, niejako po plebiscycie, o istotne zmiany w Polsce.

**Statut narodowościowy  
wywołuje niezadowolenie wśród  
mniejszości słowackiej i węgierskiej**

Bratislava, 2. 8. PAT. Organ słowackiej partii ludowej ks. Hlinki „Slovak“ zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Patrzenie, statut narodowościowy“, w którym stwierdza, iż opracowany przez rząd praski statut narodowościowy nie może zadowolnić ani Anglii ani mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, gdyż nie zawiera żadnych zmian zasadniczych w dotychczasowym stanie rzeczy. Jeśli chodzi o kwestię słowacką, to statut narodowościowy opiera się nadal na fikcji czechosłowackizmu, uwzględniając naród i język „czechosłowacki“. Organ autonomistów słowackich „Slovak“ konstatuje wobec powyższego, że dla ludności Słowacji statut narodowościowy jest nie do przyjęcia.

Budapeszt, 2. 8. PAT. Omawiając opracowany przez rząd praski projekt statutu narodo-

wościowego „Pester Lloyd“ poddaje go surowej krytyce i dochodzi do wniosku, że nie może on zadowolić ludności węgierskiej. „Rząd praski przez opracowanie tego statutu“ — pisze dziennik — nie przyczyni się do zbliżenia narodowości w duchu demokracji.

**Postulat armii słowackiej**

Bratislava, 2. 8. PAT. Organ ks. Hlinki „Slovak“ polemizuje z prorządową prasą czeską i słowacką na temat posiadania własnej słowackiej armii w Słowacji. Dziennik stwierdza, iż postulat ten datuje się od roku 1848 i od czasu tego Słowacy stale domagają się własnych pułków, jak dotychczas bezskutecznie. Również opracowany przez partię ks. Hlinki projekt autonomii dla Słowacji zawiera ten sam postulat.

**Utonęły 2 osoby**

Kielce, 2. 8. PAT. W rzece Nidzie pod Kielcami utonął Witold Starczewski, 22-letni student Politechniki warszawskiej, przebywający na letnim obozie akademickim w Górach Świętokrzyskich.

We wsi Berezów utonął w stawie kupiec kielecki Lejzor Rozenblum.

**Na co ludzie chorują?**

Warszawa, 2. 8. PAT. Departament służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej podaje, że w okresie od 10 lipca do 16 lipca br. na terenie całego kraju zgłoszono łącznie 220 przypadków duru brzuszego, 33 płamistego, 29 czerwonki, 243 płonicy, 149 błonicy, 24 zapalenia opon mózgowo rdzeniowych, 205 odry, 297 krztusca, 24 zimnicy 26 gorączki połogowej 648 gruźlicy, 94 róży, 709 jaglicy, 3 wąglika, 4 Heine Medina i 2 śpiączki.

Wielką atrakcją są ze starych koni, małp, paw i gołębi. A w niedzielę, przyjeżdżali do niej na weekend, jej socjalistyczni towarzysze. Easton Lodge było niejako oficjalną rezydencją socialistów angielskich.

**Mecz lekkoatletyczny  
Polska — Norwegia**

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Norwegia, który się odbędzie w dniach 8 i 9 bm. w Oslo wywołał w Norwegii duże zainteresowanie. Prasa norweska zamieszcza skład polskiej drużyny, podkreślając wysoką klasę polskich lekkoatletów. Zwłaszcza duże zainteresowanie wzbudza start Kusocińskiego w Oslo po jego powrocie na bieżnię.

Mecz ma się odbyć na nowowyprowadzonym stadionie Bislet w Oslo.

**Sukcesy pływaków**

Pływaktwo polskie w ciągu ostatnich miesięcy zanotowało szereg poważnych sukcesów. W jednym tylko miesiącu czerwcem nauczyło się pływać 20 tysięcy ludzi. W ciągu kilku miesięcy czołowi nasi pływacy ustanowili 20 rekordów Polski. Polski Związek Pływacki zorganizował nowe okręgi na Polesiu, Wołyniu i w Grodziszczyźnie, obejmując w ten sposób swym zasięgiem całe państwo.

## Kolonie letnie TOZ-u

Warszawa, 2. 8. (A.) Dziś wyjechały z Warszawy ostatnie dwa transporty na kolonie letnie TOZ-u. Ogółem TOZ w Warszawie wysłał w roku bieżącym 1200 dzieci na kolonie, z całej zaś Polski na kolonie TOZ-u wyjechało 22.400 dzieci, tj. około 4.000 dzieci więcej niż w roku ubiegłym.

## Eksport z Palestyny do Polski

Warszawa, 2. 8. (A) Na wniosek Polsko-Palestyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej przyznano nowy kontyngent na przywóz z Palestyny do Polski 2 i pół ton soku pomarańczowego, jak również pewnej ilości sztucznych zębów. W najbliższych dniach przyznany będzie kontyngent na „etrogim“, które importowane będą do Polski na święta Sukkot.

## Obniżka ceny przędzy

Warszawa, 2. 8. (A.) Odbyło się posiedzenie zarządu Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, na którym m. in. omówiono sprawę obniżki cen przędzy, która to obniżka została — jak wiadomo — zarządzona przez premiera Składkowskiego. W wyniku debaty postanowiono tę 8-procentową obniżkę wprowadzić natychmiast w życie.

## 12 mln. zł. winien Skarb lekarzom

Warszawa, 2. 8. (Sin) Skarb państwa winien jest lekarzom urzędowym z tytułu leczenia urzędników państwowych 12 milionów złotych. Lekarze starają się, aby suma ta została przez Skarb państwa spłacona w krótkim terminie.

## Adw. Rypel znajduje naśladowców

Warszawa, 2. 8. (Sin) Do władz administracyjnych wpłynęło nowe podanie w sprawie marszu pieszego z Polski do Palestyny Naśladowca adwokata Rypla, nauczyciel żydowski z Wilna, Gordon chce urządzać marsz kilku tysięcy młodzieży z Polski do Palestyny jesienią br.

## Wywóz przez port gdyński

Gdynia, 2. 8. PAT. W pierwszej połowie rb. wywóz drzewa przez port gdyński wyniósł 260 tys. mtr. sześć. wobec 121 tys. mtr. sześć. W tym samym okresie r. ub. W szczególności zwiększył się eksport kopalniaków, a mianowicie z 4.600 mtr. sześć. w r. ub. do 79.600 mtr. sześć. w r. b. Eksport papierówki wyniósł w okresie sprawozdawczym 69.400 mtr. sześć. podczas gdy w roku ub. papierówka przez port gdyński wogóle nie była eksportowana.

Gdynia, 2. 8. PAT. W lipcu r. b. stan załóg morskich, obsługi przybrzeżnej i portowej oraz na statkach rybackich wynosił 3.140 osób. Zatrudnionych w żegludze morskiej było 1905 osób.

Wzrastający z roku na rok stan tonażu polskiej floty handlowej powoduje stały wzrost liczby osób zatrudnionych w polskiej marynarce handlowej.

## Morderca wydany władzom czechosłowackim

Warszawa, 2. 8. (A) Polskie władze sądowo-śledcze wydały na wniosek sądu czechosłowackiego zbiegłego do Polski mordercę. Eks-tradykcji uległ niejaki Wojsiuk, który przed kilku tygodniami zastrzelił w Czechosłowacji w pobliżu granicy polskiej hotelarza, a następnie przedostał się nielegalnie do Polski.

## Morderstwo i samobójstwo

Katowice, 2. 8. (K) W Katowicach w lesie załęskim obok kopalni „Kleofas“ znaleziono zwłoki dwójki młodych ludzi z przestrzelonymi skrzoniami. Na miejsce przybyła natychmiast policja, która ustaliła, że tragicznie zmarła dziewczyna jest 27-letnią służącą, Marta Madejówna z Chorzowa, zaś zabitym — strzelec pułku tarnowskiego, Ernest Goniwiecha.

Dalej ustalono, że Goniwiecha przedtem zastrzelił Madejównę, a następnie sam popełnił samobójstwo. Przyczyną tego tragicznego kro-

# Cwierć miliona Żydów wyemigrowało z Rzeszy

Berlin, 2. 8. PAT. Jeszcze w b. r. zapowiadają emigrację dalszych 100.000 Żydów z terytorium Rzeszy. Międzynarodowe organizacje żydowskie starają się podobno uzyskać pozwolenie na emigrację Żydów przebywających w obozach koncentracyjnych. Żydzi ci zwalniani są z obo-

zów dopiero po przedstawieniu biletu okrętowego i papierów emigracyjnych.

Z 800.000 Żydów mieszkających w Niemczech wyemigrowało od chwili przewrotu narodowo-socjalistycznego do chwili obecnej około 250.000 osób.

## Wzmożony eksport zboża z Polski

Warszawa, 2. 8. (A) W bieżącym tygodniu zakończono na terenie całego kraju zbiór zboża. Wyniki zbiorów są przez organizacje rolnicze oceniane na więcej niż średnie i umożliwią one wzmożenie eksportu zboża z Polski za granicę.

W dniu dzisiejszym weszły w życie przepisy o wzroście ceł przy wywozie zboża za granicę. W zależności od rodzajów zbóż zwrot ceł wyniesie od 4—11 zł. za 100 kg. Zaświadczenia eksportowe dla uzyskania zwrotów ceł wydawane będą za pośrednictwem związku eksporterów zboża w Poznaniu. Warunkiem uzyskania przez firmy zaświadczenia eksportowego jest wpisanie firm do rejestru eksportowego, prowadzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Podania o wpis do rejestru kierować należy również do związku eksporterów zboża w Poznaniu.

Poznań, 2. 8. PAT. Na poznańskim rynku zbożowym zgodnie z tendencją, jaka panowała na innych rynkach krajowych, panowała na ogół tendencja zniżkowa. Jedynie cena owsa

utrzymywała się bez zmiany na poprzednim poziomie. Wiadomości dotyczące zbiorów stwierdzają, że tegoroczny urodzaj zapowiada się dobrze.

Jak wynika ze sprawozdania pomorskiej izby rolniczej zbiór zbóż w r. b. będzie lepszy niż w ostatnich latach. Szczególnie dotyczy to żyta i pszenicy. Analogicznie do rynku poznańskiego zaznaczyła się zniżkowa tendencja cen na rynku produktów hodowlanych. Tendencja cen uległa nieznaczniemu wzmożeniu, jednakże w stosunku do analogicznego okresu r. ub. ceny trzody chlewnej kształtowały się niżej. Z powodu pilnych prac w polu, podaż zwierząt rzeźnych była na ogół słaba.

Jeżeli chodzi o rynek owocowy, to panuje przekonanie, że zbiór owoców w r. b. będzie mniejszy od zeszłorocznego. Szczególnie duże szkody poniosły sady morelowe i brzoskwinio-we i zbiór tych owoców był o połowę prawie mniejszy niż w r. ub. Urodzaj jabłek jest dobry, urodzaj śliwek natomiast zapowiada się średnio, a gruszki nie obrodziły.

## Zderzenie motoroweru z motocyklem

Kielce, 2. 8. Na szosie pod Kielcami wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nie-stosowaniem się do przepisów drogowych. W pobliżu Suchedniowa Stanisław Obara, jadąc rowerem najechał na drugiego rowerzystę, Józefa Wodelskiego ze Stojowa, który skutkiem zderzenia upadł na jezdnię i doznawszy rozbi-cia czaszki wkrótce zmarł. Winę wypadku ponosi Wodelski, gdy jechał niewłaściwą stroną jezdni.

Drugi wypadek miał miejsce na szosie kieleckiej. Aleksander Wawrzyńczak z Kielc, jadąc motocyklem wraz z żoną najechał na jadącego moto-rowerem Mieczysława Grzybowskiego,

również kieleczanina. Wskutek zderzenia jadący doznał licznych obrażeń cieleśnych tak, że musiano ich odwieźć do szpitala w Kielcach. Winę wypadku ponosi Grzybowski, gdyż jadąc piętrowy przy skręcaniu nie dał sygnału ostrzegawczego.

## Skutki manipulowania znalezionym granatem

Kielce, 2. 8. We wsi Ostojów, pow. kieleckie-go, Józef Brzeziński manipulując znalezionym granatem, spowodował wybuch i doznał ciężkich porażeń brzucha i twarzy. Nadto granat urwał mu 3 palce u lewej i 2 u prawej ręki.

ku była okoliczność, że rodzice Madejówny sprzeciwiali się wyjściu córki za mąż za Goniwiechę. Na razie nie ustalono, czy śmierć nastąpiła za obopólną zgodą, czy też Goniwiecha zwa-bił Madejównę podstępnie do lasu.

## Ukaranie chuliganów

Katowice, 2. 8. (K) W związku z coraz częstszymi wypadkami napadów ulicznych w Sosnowcu, starostwo grodzkie przystąpiło do karaniania w drodze administracyjnej awanturników. W ciągu ostatnich kilku dni starostwo ukarało 4 chuliganów bezwzględny aresztem od 2 do 3 miesięcy. 3 z nich oskarżonych było o wybi-cie szyb w sklepach żydowskich.

## Zaginął młodzieniec żydowski w Tel Awiwie

Warszawa, 2. 8. (A.) Z Tel Awiwu donoszą, że wielki niepokój wywołuje tam los młodzień-cza żydowskiego, który kilka dni temu porwany został na ulicach Tel Awiwu. Jak się okaza-uje, 20-letni Zachariasz Kikian został da 31 ubiegłego miesiąca wywołany w nocy przez dwóch nieznanych młodzieńców i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Kikian jest urzęd-nikiem magistratu tel awiwskiego i ostatnio był szczególnie czynny w akcji obrony jissuwu.

## Ostatnie notowania giełdowe

### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 2. 8. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (7 1/2) wrzesień 4.42 (4.40) grudzień 4.47 (4.45), Kakao 5 3/8 (5 3/8), wrzesień 5.06 (5.07), październik 5.11 (5.12).

### BAWEŁNA

NOWY JORK, 2. 8. 8.59 (8.61) październik 8.49—8.50 (8.51—8.51), grudzień 8.58—8.58 (8.58—8.59)

### KORZENIE

LONDYN, 2. 8. Tapioka Fair —, Pieprz czarny loco 3—, Pieprz Singapore sierpień-wrzesień 2.62, Goździki Zanzibar —, Papryka cif sierpień-wrzesień 72.

### DEWIZY

PARYŻ, 2. 8. Londyn 178.13, Nowy Jork 9830, Zurich 830.625, Amsterdam 1988.50, Berlin 1487.—, LONDYN, 2. 8. Nowy Jork 4.905, Paryż 178.13, Berlin 12.225, Amsterdam 8.9593, Zurich 21.4412.

### EFEKTY

NOWY JORK, 2. 8. American Car 69.87 (68.87), American Car et Foundry 27.50 (28.25), Am. Tobacco 88.25 (87.25) Chrysler 70.— (70.50), Douglas Aircraft 49.37 (49.50), Fisk Rubber 7.— (7.25), Eastman Kodak 175.12 (176.—), General Electric 40.75 (41.75), General Motors 42.75 (43.50), Anaconda 35.— (35.50), Bethlehem Steel 58.— (58.62), Intern Nickel 49.37 (50.50), Tennessee Corp. 7.25 (7.50), Shell Union 16.75 (17.50), Standard Oil 57.12 (57.—)

### METALE

LONDYN, 2. 8. Platyna 7.25, Wolfram cif 52—55 Srebro 19.56, Złoto 141.8.

DZIŚ w „UCIESZE“ — Program wielkich gwiazd — Humor — Sensacja

film w naturalnych kolorach. poraz pierwszy raz

## PRAWO DO MŁODOŚCI

o serce jednej kobiety — Grają: Mady Christians,

## SZCZĘŚLIWIE SIĘ SKOŃCZYŁO

z: CAROLE LOMBARD i FREDRIC MARCH

Życie i miłość wielkiego awanturnika Barneya Glasgowa — dramat w którym ojciec i syn walczą E. Arnold, Joel Mc Crea

# Wzajemne zaufanie

## Przemówienie min. Becka w Oslo

Oslo, 2. 8. PAT. W czasie obiadu, wydane go na cześć min. Becka p. min. spr. zagr. Norwegii Koht wygłosił przemówienie, na które p. min Beck odpowiedział następująco:

Panie ministrze.

Ze szczerym wzruszeniem odpowiadam na słowa powitania, które Wasza Eksceleńcja zechciał wystosować pod moim adresem i w których stał się pan rzecznikiem wiekowej sympatii narodu norweskiego dla Polski. Słowa te na zawsze zostaną wyryte w moim sercu i przekazane mojemu krajowi.

Przybyłem do Norwegii celem wymiany poglądów z jej wybitnymi politykami oraz by okazać im moją osobistą sympatię i przyjaźń mojego narodu do narodu norweskiego. Uczucia szczerego podziwu dla Norwegii, podobnie jak i dla wszystkich wartości moralnych, intelektualnych i społecznych, które naród ten reprezentuje, są w Polsce powszechnie wyczuwane. Śledzimy z oddali wszystkie wasze wspaniałe wysiłki stanowiące tak cenny wkład w dziele ogólnoludzkiej cywilizacji.

Norwegia wraz z innymi krajami skandynawskimi zawsze okazywała wielki obiektywizm w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Fakt ten jest wysoce ceniony w Polsce, co wytwarza w konsekwencji solidną podstawę dla dobrego wzajemnego zrozumienia pomiędzy naszymi dwoma krajami.

Podzielamy opinię Waszej Eksceleńcji co do obecnej sytuacji Ligi Narodów, zarazem jednak nie możemy pominąć milczeniem, że kryzys zaufania w stosunku do działalności tej instytucji nie powstrzymał niektórych rządów, wśród których widzimy rząd norweski, od poszukiwania na nowej drodze pozytywnych i

konstruktywnych elementów współpracy międzynarodowej

Wasza Eksceleńcja podkreślił w swej mowie doniosłość trwałego pokoju, opartego na sprawiedliwości. Wydaje mi się, że w dziedzinie współpracy międzynarodowej, w dążeniu do tego szlachetnego i wzniosłego ideału należy oprzeć nasze wysiłki przede wszystkim na wzajemnym zaufaniu.

Zaufanie to jest konieczne we wszystkich stosunkach dwustronnych. Jest ono niezbędne dla dokonania wspólnego dzieła przez narody, stanowi ono podstawowy warunek w ustaleniu współpracy międzynarodowej.

Mogłaby ona — moim zdaniem — zaistnieć pomiędzy państwami, kroczącymi po ściśle określonej linii postępowania i zachowującymi całkowitą swobodę ruchów. Jeżeli państwa te będą ponadto żywiły przeświadczenie, że niezawisłość ich decyzji i suwerenność ich osobowości politycznej będą poszanowane przez wszystkich innych członków zbiorowości narodów.

Dziękuję raz jeszcze Waszej Eksceleńcji za słowa zaufania dla polityki mojego kraju i pragnę dodać, że uważam nasze rozmowy za szczególnie pożyteczne, albowiem pozwalają nam one skonfrontować i sprecyzować nasze punkty widzenia na różne zagadnienia życia europejskiego. W ten sposób spotkanie to, poza tak cenionym przez nas zbliżeniem dwustronnym pozwala nam oczekiwać wyników o obiektywnej wartości.

Wznoszę mój kielich na cześć Jego Królewskiej Mości króla Norwegii, za zdrowie Jego Eksceleńcji i jego czarującej małżonki oraz za szczęście i powodzenie dzielnych potomków pełnych chwały Wikingów“.

## Przyjęcie w willi St. Michele

Laurana, 2. 8. PAT. We wtorek dn. 2 sierpnia br. Pan Prezydent R. P. z małżonką podejmował śniadaniem w willi St Michele w Lauranie prefekta prowincji Fiume, pana Testa z małżonką, oraz przedstawicieli władz miejscowych. Obecni byli m. in. biskup Fiume Santini, sekretarz partii faszystowskiej de Majner z małżonką, kwestor Fiume Amati i proboszcz Laurany.

W śniadaniu wzięło poza tym udział rodzina Pana Prezydenta R. P. i jego otoczenia. Po południu odbyła się w ogrodach willi herbata dla osób z administracji włoskiej, przydzielonych do dyspozycji Pana Prezydenta R. P. na okres jego pobytu we Włoszech.

Pan Prezydent R. P. dziękował gościom za starania, włożone w przygotowanie i uprzyjemnienie jego odpoczynku w Lauranie.

## Wyjaśnienie przedzalników łódzkich

Warszawa, 2. 8. PAT. Grupa przedzalników łódzkich zwróciła się do P. S. T. o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W związku z nieodpowiadającym prawdziwie informacjom prasy dotyczącym udzielonej przez p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego audiencji przedstawicielom zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, poczuwamy się do obowiązku stwierdzić, że p. premier przyjął delegację bardzo uprzejmie i rozmowę przeprowadził w tonie, odpowiadającym powadze zagadnienia i stanowiska delegacji. Jednocześnie stwierdzamy, że delegacja zrzeszenia zgłosiła się na audiencję jedynie u p. premiera i ani przed tą audiencją, ani też po niej — żadnej rozmowy ani z p. wicepremierem Kwiatkowskim, ani też z p. min. Romanem nie przeprowadzała.

Z przykrością stwierdzić również musimy, że część prasy starała się zagadnieniu czysto gospodarczemu nadać posmak polityczny, sprzeczny całkowicie z poglądami zrzeszenia“.

Bł. p.

**FANNY z Landauów**

## FREUNDOWA

zmarła dnia 2 sierpnia w 81 roku życia.

Złożenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 4 sierpnia o godz. 14 z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego przy ulicy Miodowej.

SYN, SYNOWA, BRATOWA.

# Wzrost nastrojów antyniemieckich w Szwajcarii

Berlin, 2. 8. PAT. Narodowo-socjalistyczna korespondencja piętnuje w ostrych słowach wroga Rzeszy propagandę, powodującą wzrost wrogich Niemcom nastrojów wśród ludności szwajcarskiej.

Jako przykład wyników takiej propagandy przytacza korespondencja prowokacyjne zachowanie się ludności wobec samochodu, noszącego numer niemiecki. W samochodzie tym znajdował się przypadkowo konsul amerykański w Monachium oraz pewien dyplomata szwajcarski. Korespondencja przestrzega Szwajcarię, jako kraj, żyjący z turystyki, że powinna dbać o to, aby przyjezdni czuli się dobrze w tym pięknym kraju. Spod zasady przyjaznego

odnoszenia się do cudzoziemców nie powinni być wyjęci najbliżsi sąsiedzi Szwajcarii — Niemcy, którzy przecież w Szwajcarii zostawiają poważne sumy pieniężne.

—oo—

## Sabotaż robotników niemieckich?

Berlin, 2. 8. PAT. W świeżo wykończonym gmachu kanclerskim wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się obić ściennych w jednym z gabinetów. Pożar zdołano ugasić bez uciekania się do pomocy straży ogniowej. Koła miarodajne zaprzeczają, jakoby pożar ten miał być wynikiem sabotażu ze strony robotników, pracujących przy budowie.

# Od misji Runcimana zależy jest pokój

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“

Londyn, 2. 8. (B) Lord Runciman pozostanie prawdopodobnie w Czechosłowacji przez okres 3 miesięcy. Oznajmił on to przedstawicielom prasy przed odjazdem pociągu ze stacji Victoria. Przede wszystkim zapoznam się z sytuacją — oświadczył lord Runciman — następnie udam się niedługo na teren obszaru sudecko-niemieckiego, by zapoznać się z nastrojami, panującymi wśród ludności w tej części kraju.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że wizyta lorda Runcimana okaże się korzyst-

na i zapobieże otwartym starciom w najbliższym czasie.

„Manchester Guardian“ pisze w artykule wstępnym, że misja lorda Runcimana posiada dużo większe znaczenie aniżeli początkowo przypuszczano. Nawet ci obserwatorowie angielskiej polityki zagranicznej, którzy z największym krytycyzmem śledzili pociągnięcia polityczne rządu brytyjskiego, skłonni uważać misję lorda Runcimana za niezwykle mądre posunięcie. Od misji lorda Runcimana zależy jest pokój nie tylko w Europie Środkowej.

## Komitet do spraw uchodźców

Londyn, 2. 8. (R.) Jutro o godz. 11 zbierze się w Foreign Office międzynarodowy komitet do spraw uchodźców. Posiedzenia komitetu nie będą publiczne, lecz Foreign Office podać ma prasie sprawozdanie.

## Powrót amb. Majskiego

Londyn, 2. 8. PAT. Ambasador sowiecki w Londynie Majski powrócił z urlopu.

## Członkowie świty lorda Runcimana przybyli do Pragi

Praga, 2. 8. (R.) Członkowie świty lorda Runcimana, Ashton Gwatkin, Stopford i stenotypistka Miller przybyli w godzinach popołudniowych samolotem do Pragi, witani na lotnisku Pragi przez wyższych urzędników poselstwa brytyjskiego.

## Zasądzenie zakonnika austriackiego

Wiedeń, 2. 8. (B.) Przed wiedeńskim sądem przysięgłych stanął dzisiaj 38 letni gwardian klasztoru Benedyktynów w Klosterneuburg, Ludwik Melik wraz z 4 towarzyszymi, którym akt oskarżenia zarzuca wykroczenia przeciw naturze. Melik, b. przywódca katolickiej organizacji młodzieży, został skazany na jeden rok ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni skazani zostali na kary od 6 tygodni do 3 miesięcy z zawieszeniem.

להביר עמנואל דרזנר דבעה רנשי השתחמית בינו  
הרב לרנלי מות אמו ע"ה.  
הועדה הא"י ועובדי המשרד הא"י בקרקוב

## Kronika krakowska

### DYŻURY APTEK

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł., Linia A-B 42, Floriańska 15, Karmelińska 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Aleja 29 Listopada 17, Kałwaryjska 27, Mogilska 16.

### Nie odpowiada im towarzystwo socjalistów...

W poniedziałek obradował Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy wspólnie z komitetem obchodu rocznicy Cudu nad Wisłą. Jednomyślnie uchwalono nie skorzystać z zaproszenia do wzięcia udziału w obchodzie rocznicy czynu chłopskiego, urządzanym przez Stronnictwo Ludowe w Krakowie. — Przyczyną odmowy udziału w obchodzie jest zaproszenie przez Stronnictwo Ludowe Polskiej Partii Socjalistycznej.

### Zamknięcie trzech ulic

W związku z rozpoczęciem robót kanałowych zamknięta się z dniem 4 bm. dla ruchu kołowego następujące ulice:

- 1) ul. Piastowską na odcinku od Al. 3-go Maja do ul. Królowej Jadwigi,
- 2) ul. Emaus od ul. Przegon do ul. Piastowskiej.
- 3) ul. Spadzistą od ul. Waszyngtońskiej do ul. Królowej Jadwigi.

Objazd na Wolę Justowską skierowuje się przez ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Królowej Jadwigi. — Przystanek autobusu K. M. K. E. odjeżdżającego obecnie do Lasu Wolskiego z ul. Piastowskiej (kierunek linii tramwajowej Nr. 4) przemieszcza się na ulicę Tad. Kościuszki.

### Z rynków mięsnych

W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie: buhaji 169, wołów 31, krów 84, jałówek 115, cieląt 569, owiec — kóz i baranów — nierogacizny 624 razem 1893 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 71, ogółem 1963 zwierząt.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 1875 sztuk, na konsumpcję innych gmin 29 sztuk, pozostało niesprzedanych 59 sztuk. Przebieg handlowy: W ostatnim tygodniu targowym miesiąca nieco słabsze spedy bydła, silniejsza sprzedaż cieląt, spedy nierogacizny jak w poprzednim tygodniu. Ceny bydła i cieląt utrzymane, ceny trzody chlewnej nieco zniżkowały. Transakcje i usposobienie spokojne.

### Zderzenie dwóch samochodów w śródmieściu Krakowa

Wczoraj o godz. 10 wieczór u zbiegu ulic Dumańskiego i Szczepańskiej miała miejsce katastrofa samochodowa, która tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Taksówka, kierowana przez szofera Grygę, najechała na auto, kierowane przez dyr. Tadeusza Orzelskiego, w którym znajdowały się 4 osoby. — Auto zostało przewrócone i uszkodzone. Zawezwana Straż Pożarna auto usunęła z jezdni.

### Splonęła fabryka wyrobów ceramicznych

W Opocznie splonęła fabryka wyrobów ceramicznych, zatrudniająca ok. 250 robotników. Pożar powstał w suszarni a następnie przeniosł się na halę maszyn, którą strawił doszczętnie. Straty wynoszą ok. 300.000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nieustalona.

### Śmiertelne kopnięcie

Gospodarz z Igołomi powiatu miechowskiego, Franciszek Czekaj, kopnięty przez konia w brzuch doznał tak ciężkich obrażeń, że w krótki czas po wypadku zmarł.

### Kosztowna kapiel

Wczoraj skradziono zegarek z bransoletką, wart. około 40 zł. na szkodę Zbigniewa Mroczkowskiego, studenta U. J., zam. przy Al. 3 Maja 5, z ubrania z przystani wiślarskiej w czasie kapieli w Wiśle.

### Zostawili ojca bez konia

Onegdaj w godzinach porannych, Michał i Marian Targoszowie, skradli konia wart. 400 zł. na

## Wręczenie medali greckich dla m. Krakowa

Jednym z szczególnie pięknych i podniosłych objawów tradycyjnej przyjaźni, wiążącej Polskę z bohaterskim narodem greckim, stał się fakt odświeżenia w Missolonghi, w świętym mieście Grecji, pięknego pomnika na grobie bohaterów polskich, którzy polegli w tym mieście w bojach o wyzwolenie Grecji, w r. 1826. Myśl wzniesienia tego pomnika rzucona została w swoim czasie przez Posła Rzeczypospolitej w Atenach, Min. Władysława de Schwarzburg-Günthera. Równocześnie miasto Missolonghi nazwało jedną z najpiękniejszych ulic imieniem Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Celem upamiętnienia tych podniosłych faktów burmistrz miasta Missolonghi, p. Christos

Evangelatos wydelegował do Polski p. D. A. Papavramidesa, który ma wręczyć miastu Krakowowi pamiątkowe, złote medale miasta Missolonghi.

P. Papavramides przybył ubiegłej nocy do Krakowa. Wręczy on wymienione złote medale w czasie uroczystej audiencji w Ratuszu dziś we środę, o godz. 10-tej, do rąk wiceprezydenta m. Krakowa Dra S. Klimeckiego i ławnika, b. min. Inż. Henryka Dudeka.

Uroczystość ta stanie się niewątpliwie jednym więcej ogniwem serdecznych związków przyjaźni, wiążącej oba narody na przestrzeni wielu stuleci.

## Dwa komunikaty sztabu armii koreańskiej

Tokio, 2. 8. (R.) Sztab armii koreańskiej ogłosił dziś dwa komunikaty, z których wynika, iż samoloty sowieckie dwa razy we wtorek przeleciały granicę i bombardowały miejscowości, położone w Korei.

Pierwszy komunikat stwierdza, iż o godz. 8.30 — według czasu miejscowego — ponad 12 samolotów sowieckich przeleciało granicę i obrzuciło bombami stanowiska japońskie pod Czangkufeng i Cziuszaping. Wojska zachowały powściągliwe stanowisko. Komunikat stwierdza dalej, że około godz. 9 rano oddział sowiecki w sile około jednego batalionu, wspomagany 9 czołgami, natarł na stanowiska japońskie pod Czangkufeng. Atak został odparty. Trzy czołgi sowieckie zostały uderuchomione i pozostawione na polu walki.

Drugi komunikat donosi, iż około godz. 18 (według czasu sowieckiego) samoloty sowieckie w szyku bojowym przeleciały granicę koreańską w punkcie skrzyżowania granicy z prawym brzegiem rzeki Tiumen i zbombardowały wieś Kozo w północnej Korei.

Dowództwo armii koreańskiej stwierdza poza tym, iż do wtorku godz. 18 straty w walkach, toczących się pod Czangkufeng, są następujące:

Japończycy — 27 oficerów i żołnierzy zabitych, 67 żołnierzy rannych.

Wojska sowieckie — 250 oficerów i żołnierzy zabitych lub rannych, z czego 70 zabitych żołnierzy sowieckich Japończycy zabrali

z pola walki.

Japończycy wzięli do niewoli 11 czołgów. Poza tym 5 czołgów sowieckich zostało w czasie walki przez wojska japońskie poważnie uszkodzonych.

### Na użytek wewnętrzny Sowietów...

Tokio, 2. 8. (R.) Dowódca straży granicznej w Mandżurii gen. Takahide Todoh oświadczył przedstawicielom prasy, iż operacje wojskowe oddziałów sowieckich pod Czangkufeng należy traktować jako wydarzenia na użytek wewnętrzny Sowietów i jako demonstracje przeciwjapońską. Generał japoński nie wierzy, by zajścia te mogły przerodzić się w konflikt o poważniejszym znaczeniu.

### Ponowny protest

Tokio, 2. 8. (R.) Agencja Domei donosi, że rząd Mandżukuo wręczył konsulowi sowieckiemu w Charbinie ponowny protest przeciwko wypadkom w Czangkufeng.

### Atak wojsk sowieckich

Londyn, 2. 8. (R.) Agencja Reutersa w depeszy z Tokio podaje, że z nastaniem nocy wojska sowieckie podjęły atak w rejonie Czangkufeng i Czaotsaping. Japończycy stawili opór. Walka trwa.

szkodę swego ojca Michała, zam. w Krakowie przy ul. Piastowskiej 8.

### Jajecznicza na ulicy

U zbiegu Al. Słowackiego i ul. Karmelińskiej, potrącony został Władysław Wicher, kupiec, zam. przy ul. Kleparz 9, w czasie gdy jechał na rowerze, wskutek czego upadł na ziemię. Rower został uszkodzony oraz rozbiły się 3 kopy jaj, które Wicher wiozł z sobą na rowerze.

### Kołkiem w głowę

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Gromadzką 35a do Galosa Władysława (lat 31), robotnika, który w czasie bójki został uderzony tym narzędziem w głowę przez Władysława Semona (lat 31), robotnika, zam. przy ul. Gromadzkiej 35a. Galos doznał tłuczonej rany na głowie i został przewieziony karetką do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

### Obraził policjanta

Brożko Władysław (lat 27) robotnik, zam. przy ul. Szewskiej 24, został zatrzymany za nieprzystojne zachowanie się wobec policjanta w służbie.

### Piorun zabił człowieka

We wsi Rydówek w powiecie stopnickim od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła wraz ze zbiorami stanowiąca własność Wojciecha Kucharczyka. Ponadto od uderzenia tego samego pioruna zabity został Michał Janus, znajdujący się w tym czasie obok stodoły.

### Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Blp. Fanny z Landauów Freundowa, wdowa po zmarłym przed kilku laty znanym kupcu zbożowym Salomonie Freundzie zmarła dnia 2 b. m. przeżywszy 81 lat.

Zmarła była jedyną siostrą wiceprezydenta miasta blp. Dra Ignacego Landaua.

### Król Leopold w Bazylei

Bazylea, 2. 8. (R.) Przybył tu podróżujący po Szwajcarii król belgijski Leopold 3-ci.

### Układ handlowy francusko-niemiecki

Berlin, 2. 8. PAT. W dniu dzisiejszym zawarty został między Francją a Rzeszą niemiecką układ handlowy.

### Utonęła w czasie ataku epileptycznego

W Iwanowicach pow. miechowskiego utonęła w rzece Minoźce 41-letnia Karolina Marek podczas mycia naczyń.

Jak ustalono, powodem wypadku był nagły atak epileptyczny Markowej, podczas którego wpadła do wody, ponosząc śmierć.

## W RABCE

nabyć można WYDANIE WIECZORNE „Nowego Dziennika“ o godz. 17. (5 pop.) w kioskach i u kolporterów ulicznych.

### Pocztę szyfrową inseratową

nałożyć wrzucać w ciągu całego dnia

**tylko do skrzynki**

wmurowanej w branie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

### Wolne posady

**DRUGERIA** przyjmie praktykanta. Kaucja wymagana. Zgłoszenia z podaniem życiorysu do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5230k 5230k

**PRAKTYKANTKĘ** z ładnym piśmie przyjmie. Oferty: Firma „Lux“ Poselska 13. 5282k

**POTRZEBNY** goniec do Banku. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod 10.074g. 8636g

**WIĘKSZA** fabryka likierów poszukuje na stanowisko destylatora energicznego i zdolnego fachowca, obznajomionego dobrze z fabrykacją likierów. Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędą. Oferty i odpisy świadectw należy kierować do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5278k. 5278k

### Posadę poszukują

**KULTURALNA** pani, gospodarna, oszczędna i miła poszukuje posady do prowadzenia domu u samotnego pana lub wdowca z dziećmi. Chętnie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia na adres: L. Feller — Rabka-Zdrój. — Poste-restante. 5154k

**BUCHALTER** dobry, znany, prowadzący udoskonalone księgi handlowe — obejmie pracę u pracodawcy lub u siebie do domu, na 6 godzin w tygodniu, na Śląsku lub w Zagłębiu Dąbrowskim. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 10.100g. 3640g

**CHODZĘ** po domach szyć suknie, bieliznę damską oraz rzeczy dziecięce. Zgłoszenia: Brodzińskiego 5 m. 1 3638g

**SZUKAM** zajęcia: w bibliotece lub t. p. Chętnie przyjmę każdą pracę do domu. — Jestem pilna, pracowita, — mam b. skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ pod 3622a. 3622

**PRZYJMUJĘ** do szycia, chodzę po domach, wykonyuję wszelkie przeróbki. Lisser, Sebastiana 81. m. 9.

**STENOTYPISTKA** polskoniemiecka ze stenografią w obu językach z 10-letnią praktyką poszukuje posady Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9839.

**MŁODA**, miła panienka — z dobrej rodziny poszukuje pracy. Może być w mleczarni, sklepie, restauracji lub u dzieci, miejscowość obojętna, warunki skromne. — Listy pod „Przemysłanka“ Iwoniec, Poste-restaute. 3596g

**FRYZJER** męski pierwszorzędny poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9888g. 3579g

**PRZEDSTAWICIELSTWO** poważnej firmy ewentualnie ze składem konsygnacyjnym obejmie młocę, energiczny, dobrej prezencji i reputacji — zaprowadzony w branży kolonialno-gospodarczej zastępca kierownictwa firmy na Kraków i województwo. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod 9816g. 8544g

**ZDOLNY**, energiczny, pracowity obejmie generalne zastępstwo na Kraków lub inkaso. Na żądanie kaucja. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9931g. 3604g

**PRZEPISUJĘ** na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8. I. p. tel. 199-97. 8566g

### Lokale

**KOMFORTOWY** pokój umeblowany do wynajęcia od 1 sierpnia br. św. Krzyża 10 m. 8. 3629g

### Korespondencja

#### oraz Tłumaczenia

Języki: **ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI** etc. etc. przez wyb. fachowców pod kier. **J. KARMEŁA, KOLETEK 3** Tel. 114-66 — Prosiłkaj zalew. odwrotne

**LOKAL** frontowy przy ul. Floriańskiej z ładną wystawą, korzystnie do oddania. Zgłoszenia: Kraków, skrytka poczt. 233. 3637g

**POKÓJ** umeblowany, komfort, łazienka, ogród — wolny. Telefon 101-93. 5287k

**WSPÓLNY** pokój dla paucielki wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

### Różne

**ZALATWIAM** codziennie wszelkie sprawy w Katowicach, Krakowie. — Szybko dyskretnie. — Wezwany pocztówką (Katowice, skrytka 142) odbieram osobiście zlecenia. 3553g

**RADIOAPARATY** wykonywane, przerabiane, naprawiane — **PRACOWNIA** **RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylich, Dietla 51, Telefon 119-86. 4820k

**SMACZNE** obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111 m. 7 238b

**FARBA OLEJNA** szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**. Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

### Zdrowiska

**WAKACJE** w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie G. Splerera na Krzemionkach. Tel. 104-55. Zbiórka codziennie. Wolnica 1a o godz. 8-9. Przedszkole o godz. 8.30. — 8628g

## REKLAMA DZWIGNIA HANDLU ..

**KOMFORTOWY** pensjonat „Iwonka“ w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Bełma poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. — Auto przy każdym pociągu do dyspozycji P. T. Gości. Tel. 859. 8051g

**TRUSKAWIEC**. — **WILLA BELWEDER**. Tanie pobytu kuracyjne urzędującego Towarzystwo Krajoznawców. — Pokoje komfortowe, dietetyczny, Zniżki przy zabiegach kuracyjnych Zniżka kolej. 75%. Informacje i zgłoszenia: 1) Lwów, Z. T. Kr. — Plac Mariacki 5. — 2) Kraków — delegat — ul. św. Gertrudy 10 m. 3. codziennie w godz. 19—21. 3641g

**KARWIA** n. Bałtykiem — Kolonia Z. T. Kr. — willa Znicz. Otwarte morze. Wikt obfity i smaczny Zniżki kolejowe 75% indywidualnie. — Zapisy przyjmuje delegat Z. T. Kr. Kraków, św. Gertrudy 10, m. 3. w godz. 18—21. 3558g

### Interesy handlowe

**10.000** — pierwsza hipoteka korzystnie ulokują na krakowską kamienicę. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 10097g. 3639g

### Kupno

**NOSZONA** garderoba, Maszyny do szycia kupuję. — płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21 3617g

**UWAGA!** Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwia, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489g

### Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO KARMEŁA, KOLETEK TRZY**

### Sprzedaj

**NOWOCZESNA** jadalnia z powodu wyjazdu okazuje do sprzedania — ul. Dietla 79 II piętro mieszkanie. 5. Od 12—1 i od 5—6. Tel. 142-53. 3618g

**WIECZNE PIORA!** Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 2587k

**OBICIA** **MEBLOWE** przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-84.

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — „**BŁAWATNIA OKAZYJNA**“, Krakowska 6 I. p. 8117k

**PLUSKWI** tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria **SCHAPSENHOHN**, Kraków, Plac Nowy. 3814k

**WYTWARNA** **REKAWICZKA** — w nowootwartym lokalu **JAGIELLOŃSKA 5** — (róg Szewskiej). — Helena Kirschowa. — Ceny bardzo przystępne. 4791k

### INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.

Całą literaturę antyhitlerowską Najnowsze wydawnictwa społeczne Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie ma dla swych czytelników

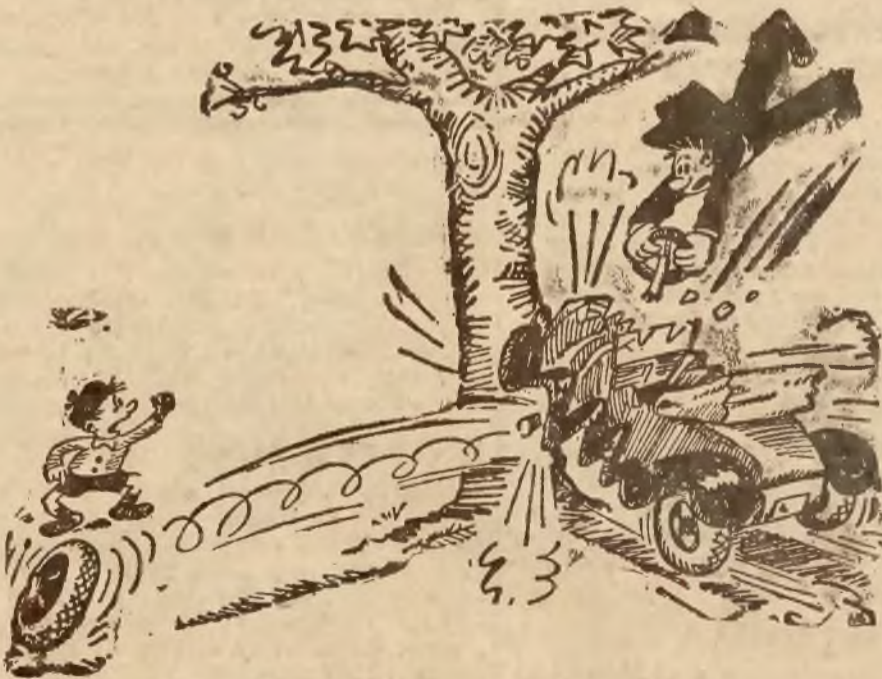
## BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastiana — (róg Dietlowskiej)

### UWAGA!

## PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH

EDWARDA ABSLERA przeniesiona obecnie: **FLORIAŃSKA 6**. Telefon jak dawniej: 109-05



— Czy potrzebne panu jeszcze to koło?..

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.80

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest I milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I łamie Zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone